Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, SOBOTA, 27-go MAJA 1933 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 147

Ścisłe współdziałanie czterech mocarstw

w ramach Ligi Narodów — przewiduje kontrprojekt francuski. — Układ ma być zawarty na 10 lat.

Prasa sowiecka życzliwie wita kontrakcję Polski.

Paryż, 26 maja.

(Pat) — „Petit Parisien" podaje tekst kontrprojektu francuskiego, na którym jakoby ma się opierać pakt 4-ch.

Według art. 1-szego tego projektu, państwa, podpisujące pakt uzgodnią między sobą stanowiska we wszystkich sprawach, ich dotyczących, i usiłować będą prowadzić w ramach Ligi Narodów politykę skutecznej współpracy w celu utrzymania pokoju.

Art. 2-gi głosi: W celu ewentualnego zastosowania w Europie postanowień paktu Ligi Narodów, zwłaszcza art. 10, 16 i 19, mocarstwa podpisujące pakt, postanawiają rozpatrzeć między sobą z zastrzeżeniem zmian, jakie mogą uczynić właściwe organa Ligi Narodów, wszelkie propozycje, zmierzające do zapewnienia całkowitej skuteczności postępowania i metod przewidzianych w tych artykułach.

Art. 3-ci, przypominając decyzję z dnia 11 grudnia 1932 r. głosi, iż mocarstwa postanawiają uczynić z angielskiego projektu konwencji praktyczną podstawę do dyskusji, mającej umożliwić konferencji rozbrojeniowej szybkie opracowanie układu, zapewniającego redukcję materjałów wojennych i ograniczenie zbrojeń, z zastrzeżeniem późniejszej rewizji układu w celu przeprowadzenia nowych redukcyj. Niemcy bowiem stoją na stanowisku, że równouprawnienie w dziedzinie bezpieczeństwa może być realizowane tylko etapami.

Według art. 4-go, układające się narody stwierdzają swą wolę porozumiewania się we wszystkich sprawach, interesujących Europę i we wszelkich kwestjach, dotyczących odbudowy gospodarczej, które, nie stanowiąc przedmiotu rozważań Ligi Narodów, mogłyby być rozpatrywane przez komisję studjów unji europejskiej.

Art. 5-ty zaznacza, iż układ jest zawierany na lat 10, licząc od dnia wymiany dokumentów ratyfikacyjnych. Jeżeli przed końcem 8-go roku żadna ze stron nie zawiadomi innych o chęci wycofania się, pakt będzie uważany za odnowiony i obowiązywać będzie bezterminowo, a każda ze stron zachowa możność wypowiedzenia go na 2 lata naprzód.

Art. 6-ty głosi, iż układ podlega ratyfikacji, wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpi możliwie najwcześniej, a tekst układu będzie zarejestrowany w sekretarjacie generalnym Ligi Narodów zgodnie z postanowieniami paktu Ligi.

***

Moskwa, 26 maja.

(Pat) — Kontrakcja polska przeciwko paktowi 4-ch wywołała w Moskwie wielkie zainteresowanie i obserwowana jest z sympatją.

„Izwiestja" obszernie cytują grubym drukiem artykuł „Gazety Polskiej" o bezwzględnie negatywnem stanowisku Polski wobec paktu.

„Krasnaja Zwiezda" twierdzi, że niema wątpliwości co do tego, iż wszelkie możliwe kombinacje, związane z paktem będą wykorzystane w celach anty-sowieckich, tembardziej, że pierwotny projekt paktu otwarcie był skierowany przeciw Z.S.R.R.

Prasa donosi dalej, że Polska zagrozić miała, w razie podpisania paktu, wystąpieniem z Ligi Narodów oraz zawarciem paktu z małą ententą i państwami bałtyckiemi.

Ambasador Chłapowski u premjera Daladier.

Paryż, 26 maja.

(Pat) — W godzinach popoł. premjer Daladier przyjął ambasadora Chłapowskiego, z którym odbył dłuższą konferencję.

PAKT CZTERECH GODZI WE FRANCJĘ

Groźba hegemonji włosko-niemieckiej nad światem.

Paryż, 26 maja. (PAT.)

Na czoło zainteresowań prasy paryskiej wysunęło się zagadnienie „paktu czterech". Zainteresowanie to wyraża się w przeświadczeniu, że nie konferencja rozbrojeniowa, lecz „pakt czterech" stanowić będzie dokument o decydującej wadze w dalszym rozwoju wypadków politycznych świata. Francja, co zaznacza prasa niemal wszystkich kierunków, ze specjalną uwagą śledzi decyzje rządów i nastroje opinji publicznej małej ententy i Polski.

„L'ere Nouvelle" analizuje w szczególności paragraf 1-szy projektu, który ma rozwinąć i sprecyzować art. 19 paktu Ligi. Paragraf ten, zamiast — zdaniem dzienników, — obowiązującej dotychczas demokratycznej zasady ewentualnej rewizji traktatów, wprowadza nową zasadę, opartą na hegemonji włosko-niemieckiej nad Europą. Pakt czterech najfatalniej zaważyłby nad losami Francji. Cóż uczynią jedyni przyjaciele Francji — Polska i mała ententa, jeżeli projekt stanie się faktem — zapytuje dziennik.

Inne pisma podkreślają, że Mussolini szuka takiej formuły, którąby nie precyzowała rewizji traktatów, ale przemycała taką zasadę w sposób praktyczny. Mała ententa — podkreślają dzienniki — pragnie zbliżenia Włoch do Francji, w żadnym jednak razie nie zgodzi się, aby wielkie mocarstwa rozporządzały się cudzem dobrem, dokonywując rewizji granic innych państw.

Ucisk żydów w Niemczech jest... „omyłką"

podrzędnych organów administracyjnych.—Niemcy pogwałcili konwencję górnośląską właśnie z powodu takiej „omyłki"—twierdzi von Keller.

Petycja Bertheima będzie jutro przedmiotem dyskusji.

Genewa, 26 maja.

(Pat) — Rada Ligi Narodów zajęła się dziś petycją Bernheima, w sprawie sytuacji żydów na Górnym Śląsku niemieckim.

Na poufnem posiedzeniu rady delegat niemiecki v. Keller oświadczył, że cofa zgłoszone zastrzeżenie co do praw Bernheima wniesienia petycyj z art. 147 konwencji genewskiej.

Na posiedzeniu publicznem v. Keller w imieniu rządu niemieckiego złożył następującą deklarację: „Rozumie się samo przez się, że konwencje międzynarodowe, zawarte przez rząd niemiecki, nie mogą być naruszone przez wewnętrzne ustawodawstwo niemieckie, — w razie, jeśli na niemieckim Górnym Śląsku miało miejsce naruszenie postanowień konwencji górnośląskiej, może chodzić tylko o pomyłkę, popełnioną przez organa podrzędne, błędnie interpretujące przepisy ustawy".

Jak wiadomo, petycja Bernheima wykazała, że przepisy niektórych ustaw niemieckich naruszają wyraźnie postanowienia konwencji górnośląskiej. W ostatnich dniach kursowały pogłoski, że delegacja niemiecka zajmie stanowisko ugodowe i zapowiadano nawet oświadczenie delegata niemieckiego o gotowości natychmiastowego zniesienia ograniczeń na Górnym Śląsku niemieckim i opracowania nowych statutów dla żydów na całem terytorjum Rzeszy.

Tymczasem w swojej deklaracji v. Keller usiłował w sposób ogólny zbagatelizować sprawę.

Po deklaracji von Kellera sprawozdawca, reprezentant Irlandji zapowiedział, że przedstawi raport, o ile możliwe, na jutrzejszem posiedzeniu rady. W związku z tem oczekiwana jest wielka debata.

***

Rada Ligi Narodów zjaęła się dziś trzema petycjami niemieckiemi z Górnego Śląska polskiego.

Na jednem z poprzednich posiedzeń rada przyjęła raport komitetu prawników, według którego rada ma formalne prawo do rozpatrzenia tych petycji, ale winna w każdym wypadku sama zdecydować, czy jest możliwem i celowem wchodzić w meritum poruszonych w nich spraw przed zakończeniem będących w toku procesów przed sądami polskiemi.

Na podstawie tego raportu rada w odniesieniu do petycji Bieńka i Koziołka zdecydowała odroczyć je do następnej sesji, ze względu na to, że pretensje ich są rozpatrywane przez Sąd Najwyższy w Warszawie.

W sprawie petycjj „Volksbundu", dotyczącej szpitala w Rybniku, rada stwierdziła wybitnie prawniczy charakter problemu, poruszonego w petycji i powierzyła komitetowi prawników który zostanie wyznaczony przez przewodniczącego rady, jego rozpatrzenie.

Uroczysty akt objęcia władzy

przez Prezydenta Rzplitej odbędzie się w dniu 4 czerwca r.b.

Warszawa, 26 maja.

Dowiadujemy się, że w dniu 4-ym czerwca r.b., t.j. w dniu upłynięcia 7-letniej kadencji Prezydenta Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacego Mościckiego odbędzie się na Zamku uroczysty akt objęcia przezeń władzy na następną kadencję.

W tym uroczystym akcie weźmie udział rząd in corpore z premjerem Jędrzejewiczem na czele, marszałkowie izb ustawodawczych, podsekretarze stanu i wyżsi urzędnicy oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego i wyższego duchowieństwa.

Ograniczenie wydatków wojskowych

przyczyni się do redukcji zbrojeń. — Mniejsze mocarstwa morskie nie mogą być skrępowane ograniczeniami, które dotyczyć mają wielkich flot.

Niemcy przeciw rozbrojeniu moralnemu.

Genewa, 26 maja.

(Pat.) Komisja główna konferencji rozbrojeniowej kontynuowała dziś dyskusję nad częścią morską projektu wypowiadając się **za wprowadzeniem do rozdziału dotyczącego zbrojeń morskich postanowień, zmniejszających siły ofenzywne wielkich flot.**

Konferencja nie powinna przyjmować żadnego postanowienia, któreby mogło osłabić poczucie bezpieczeństwa krajów mniejszych i zapewnić im obronę swych brzegów morskich. Delegaci Szwecji, Grecji, Turcji i państw bałkańskich wypowiedzieli się w tym samym duchu, domagając się swobody ruchu dla mniejszych mocarstw morskich, których floty nie zagrażają nikomu.

Delegat Wielkiej Brytanji Eden oświadczył w odpowiedzi, że pragnie uwzględnić sytuację tych państw, niezwiązanych traktatami waszyngtońskim i londyńskim i usunąć istniejące trudności w drodze rozmów z autorami poprawek, celem uzgodnienia stanowiska przed drugiem czytaniem.

Poprawki Niemiec i Japonji zostały odroczone do drugiego czytania. Największą trudność sprawia żądanie Japonji usunięcia artykułu włączającego do konwencji traktaty londyński i waszyngtoński, co natrafia na zdecydowany sprzeciw Stanów Zjednoczonych i Anglji.

***

Genewa, 26 maja.

(Pat.). W dyskusji nad sprawą ograniczenia wydatków wojskowych w komisji konferencji przemawiał m. in. delegat polski min. Modzelewski, który oświadczył, **że rząd polski zgadza się na jawność i ograniczenia wydatków wojskowych, uważając ten system za bardzo pomocny w redukcji zbrojeń.**

Tezy delegata polskiego podzielił delegat Norwegji, zaznaczając, że wielkiemi funduszami można udoskonalić tak bardzo przemysł wojenny, **że ograniczenia jakościowe i ilościowe nie będą miały wielkiego znaczenia. Delegat Norwegji podał jako przykład pancerniki niemieckie.**

Przeciwko ograniczeniu wydatków wojskowych wypowiada się tylko kilka bogatych państw, jak Wielka Brytanja, Stany Zjednoczone oraz Niemcy.

***

Genewa, 26 maja.

(Pat.). Komitet rozbrojenia moralnego wznowił swe prace. Sprawozdawcą mianowany został ponownie delegat polski p. Komarnicki.

Wznowieniu prac komitetu przeciwny był jedynie delegat Niemiec, co łączono ze stosunkami w Niemczech i niemożnością ich zgody na rozbrojenie moralne wobec tendencji, panujących w niemieckiem szkolnictwie, radjofonji, teatrze, filmie i t. d.

Krwawe zajścia w Sopotach.

Policja wespół z hitlerowcami zaatakowała członków Stahlhelmu.

Gdańsk, 26 maja.

(Pat) — Partja niemiecko - narodowych przez cały dzień wczorajszy urządzała szereg obchodów w Sopotach pod ogólnem hasłem „Dzień niemiecki".

Obchody odbywały się głównie w ogrodzie kasyna, do którego wejścia były kontrolowane przez współpracujących z niemiecko-narodowymi stahlhelmowców.

Wieczorem dookoła ogrodu zaczęły się gromadzić grupy umundurowanych hitlerowców, którzy w pewnym momencie usiłowali sforsować wejścia. Wynikły krwawe bójki między hitlerowcami i stahlhelmowcami, podczas których kilkanaście osób odniosło lżejsze lub cięższe rany.

Według doniesień „Danziger Allgemeine Zeitung" policja nietylko nie usiłowała położyć natychmiast kresu zajściom lecz wspólnie z hitlerowcami atakowała stahlhelmowców.

Bijatyki między hitlerowcami i stahlhelmowcami miały miejsce również w innych miejscowościach na terenie W. m. Gdańska.

UCZESTNICY RAJDU GWIAZDZISTEGO

odwiedzili wczoraj Toruń i Gdynię.

Toruń, 26 maja.

W dniu dzisiejszym przylecieli do Torunia uczestnicy zjazdu gwiaździstego awionetek.

Jako pierwsza wylądowała o godz. 14.30 awionetka czeska z płk. Plassem i kpt. Hessem. Ogółem wylądowało w Toruniu 11 awionetek. Nie doleciała do Torunia awionetka pilotowana przez znanego pilota czeskiego Nowaka, który z niewiadomych powodów musiał był lądować w odległości 15 klm. przed Toruniem około Złotorji.

Z gośćmi przyleciał również p. podsekretarz stanu Siedlecki. Uczestników przyjmował śniadaniem komitet przyjęcia. Po śniadaniu goście zwiedzili miasto, poczem o godz. 17.30 odlecieli do Rumji pod Gdynią.

Przy odlocie złamała podwozie pilotka czeska Kohn.

Gdynia, 26 maja.

Wobec licznych tłumów publiczności zgromadzonych na lotnisku w Rumji Zagórze pod Gdynią do godz. 20.30 wylądowały dwa samoloty belgijskie, 1 jugosłowiański, -ciu czeskich i trzy polskie.

Samolotami przybyli również podsekretarz stanu Siedlecki i wiceprezes Aeroklubu warszawskiego poseł R... dowski. Ponadto wylądował szybowiec ze znanym szybownikiem Grzeszczykiem. Czeska lotniczka Kohnowa, która uszkodziła podwozie pod Toruniem, przyleciała ona na innym aparacie.

Program pobytu gości w Gdyni przewiduje zwiedzenie miasta, portu handlowego i wojennego, a w niedzielę po południu publiczne popisy na lotnisku w Gdyni.

Anglja nie wierzy Hitlerowi

Znamienny artykuł publicysty angielskiego.

Wiedeń, 26 maja.

„Die Stunde" ogłasza artykuł, znanego publicysty angielskiego Wickhama Steeda, który oświadczył, że mimo uspokajających mów Hitlera nie zniknęła w Anglji nieufność wobec dzisiejszych Niemiec.

Anglja poprostu nie wierzy słowom Hitlera.

Publiczna opinja angielska jest zdania, że zbrojenie Niemiec postępuje o wiele bardziej naprzód, niż to przyznaje publicznie Hitler i jego koledzy ministerjalni.

Anglja nie chce się mieszać w sprawy wewnętrzne Niemiec, jednak posunięcia w sprawie zagranicznej polityki niemieckiej oceniane są w Anglji na podstawie niemieckiej polityki wewnętrznej.

B. prezydent Coolidge skompromitowany

Dalsze wyniki dochodzeń w sprawie banku Morgana

Londyn, 26 maja.

(Pat.) — Dalsze dochodzenie, prowadzone przez specjalną komisję senatu amerykańskiego w sprawie operacyj finansowych banku Morgana, wykazało, **że skompromitowanych jest wiele wybitnych osobistości.**

Skompromitowany jest między innymi b. prezydent Coolidge, który w r-u 1929, za pośrednictwem banku Morgana, nabył pakiet akcyj po cenie **niższej od ceny rynkowej, uzyskując specjalny przywilej.** Pozatem na liście skompromitowanych osób figurują: senator Baruch i były sekretarz skarbu Mac Adoo.

W związku z rewelacjami prokuratora, zarządzono wzmocnienie **ochrony policyjnej sali, w której odbywa się śledztwo. —**

Sowiety zakupują w Polsce

żelaza za 30 miljonów złotych.

Warszawa, 26 maja.

Prowadzone od pewnego czasu rokowania przedstawicieli hut „Królewska" i „Laura" z Handlowem Przedstawicielstwem Z.S.S.R. w Warszawie zostały zakończone pomyślnie. W wyniku tych rokowań wymienione huty otrzymały zamówienia na dostawę dla Sowietów 60 tys, ton żelaza handlowego.

Również zostały sfinalizowane w Berlinie pertraktacje Huty „Pokój" na dostawę dla Sowietów około 50 tys. ton żelaza. Ponadto toczą się rozmowy z Sowietami, dotyczące zamówień w Hucie Bankowej i Zakładach Modrzejowskich.

Ogólna wartość zamówień sowieckich w hutach polskich wyniesie około 30 miljn. zł., z terminem wykonania do końca roku bieżącego. Co się tyczy sfinansowania i ściślejszego podziału zamówień sowieckich dla hut, to w tej sprawie w dniu 27 bm. odbędzie się konferencja u dyrektora departamentu górniczo - hutniczego p. Pechego, z przedstawicielami poszczególnych hut.

Restytucja monarchji w Chinach?

Moskwa, 26 maja.

(Pat.) — Komunikat wydany w związku z sytuacją na Dalekim Wschodzie donosi, że Japonja dąży do uczynienia Mandżurji swą kolonją, do kontroli nad Chinami północnemi, a potem nad całemi Chinami, wreszcie uczynienia z Chin zależnej od Japonji monarchji z cesarzem Pu-Si na czele.

Japończycy dążą do podporządkowania sobie za pośrednictwem Mandżurji wszystkich dzielnic mongolskich.

Wyjazd delegacji polskiej na kongres międzynarodowej federacji dziennikarskiej.

Warszawa, 26 maja.

Jutro rano wyjeżdża do Budapesztu na sesję komitetu wykonawczego międzynarodowej federacji dziennikarskiej delegacja związku dziennikarzy Rzplitej z red. red. Baupre i Grosternem na czele.

Pobyt delegacji potrwa do piątku dnia 2 czerwca rb.

Nowy zarząd klubu sprawozdawców parlamentarnych.

Warszawa, 26 maja.

Dzisiaj popołudniu odbyło się w sejmie doroczne walne zgromadzenie klubu sprawozdawców parlamentarnych.

Po wygłoszeniu sprawozdania zarządu oraz komisji rewizyjnej i dyskusji nad sprawozdaniami, walne zebranie udzieliło ustępującemu zarządowi absolutorjum. Wybory do nowych władz klubu dały wyniki następujące:

Prezesem klubu wybrano redaktorkę Osbergerową, wiceprezesem red. Wiewiórskiego, sekretarzem red. Michałowskiego, gospodarzem red. Sikorskiego, członkami zarządu red. red. Przysieckiego, Śliwińskiego i Zyngera.

Do komisji rewizyjnej powołano red. red.: Czosnowskiego, Falla i Nowakowskiego, do sądu koleżeńskiego red. red. Grosterna, Grzegorczyka i Szrojta.

Znany literat niemiecki padł ofiarą katastrofy samochodowej.

Paryż, 26 maja.

W drodze z Paryża do Luksemburga padł dziś ofiarą katastrofy samochodowej znany literat niemiecki Alfred Kerr.

Kerr był przez wiele lat recenzentem teatralnym „Berliner Tageblattu". Ostatnio ze względu na swoje żydowskie pochodzenie (prawdziwe nazwisko Kempner z Poznania) musiał on uciekać z Niemiec w obawie przed prześladowaniem hitlerowców.

Wezuwjusz znów grozi

Neapol, 26 maja.

(Pat.) — **Wulkan Wezuwjusz wznowił aktywną działalność wulkaniczną, która jednak, przynajmniej narazie nie zagraża okolicznym miejscowościom. Z krateru Wezuwjusza wydobywają się olbrzymie płomienie.**

Od czasu do czasu wulkan wyrzuca wielkie kamienie i chmury popiołu. Poza głównym kraterem, utworzyły się dwa boczne, z których wydobywa się lawa.

Plenarne zebranie posłów i senatorów B.B.W.R.

Warszawa, 26 maja.

(B) Prezes Sławek zwołał na dzień 1 czerwca r. b. na godz. 11-tą do gmachu sejmu plenarne zebranie posłów i senatorów klubu B.B.W.R. Na zebraniu ma prezes Sławek udzielić wskazówek na temat działalności politycznej posłów i senatorów podczas lata. Pozatem na zebraniu poruszona będzie sprawa zapoznania szerszego ogółu z wynikami prac odbytego niedawno w Warszawie zjazdu gospodarczego.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Niemcy pozbywają się długów.

Podczas gdy wszystkie kraje łudzą zwodniczemi nadziejami, że przygo- ujące się konferencje położą kres nościom, z jakiemi walczy świat, hitlerowski konsekwentnie i meto- nie urzeczywistnia dzieło organi- ania Trzeciej Rzeszy na podstawie ramu nacjonalizmu integralnego.

Celem, do którego zmierzają „obu- ne" Niemcy jest **stworzenie warun- do niepowstrzymania ekspansji we ystkich kierunkach.** Celowi temu służyć wszystkie „zdobycze" hit- zmu, osiągnięte w ciągu ostatnich ch miesięcy na terenie politycznym turalnym. Celowi temu również porządkowana jest **wielka akcja, wadzona na odcinku finansowym i etarnym** przez kierownika Banku szy, doktora Schachta.

ak wiadomo, na dzień 29 maja zwo- została do Berlina **wielka konfe- wierzycieli zagranicznych Nie-**. Zaproszenie na nią wysłał dr. cht z okrętu, na którym odbywa otną podróż z Waszyngtonu, nie bynajmniej, że chodzi o pewne eczenie się ze strony wierzycieli ecz „ginącego" gospodarstwa nie- kiego.

⁂

Wszyscy wiedzą, w jaki sposób cy **zlikwidowały przez inflację dług wewnętrzny,** t. j. nietylko państwowy, ale również obdłuże- nacznej części przedsiębiorstw.

Operacja ta, niewątpliwie korzyst- punktu widzenia kosztów produk- miała jednak pewne złe strony. uctwo monetarne **zniszczyło ka- obrotowy wielu przedsiębiorstw ysłowych,** co przyprawiło te siębiorstwa o trudności, którym ogli zaradzić niemieccy posiada- apitałów — również przez inflację wani.

rudnościom tym położył dopiero napływ kredytów zagranicznych, właśnie kredytów obecnie „za- nych", których los ma rozstrzy- konferencja berlińska. W latach -1930 **Niemcy były formalnie za- wane pieniędzmi,** zwłaszcza przez angielskie i amerykańskie. W la- 1930—1932 następstwa kryzysu a- kańskiego, postępy hitleryzmu, po- ca się niepewność polityczna, dą- rewindykacyjne Niemiec wpły- osłabiająco na entuzjam zagranicz dostawców kredytu. I w tem tkwi kryzysu finansowego Niemiec. iem warunkiem trwania systemu **odnawianie kredytów w momencie ygasania,** tembardziej, że znaczna tych kredytów — przeważnie oterminowych — była inwesto- w przedsiębiorstwach o „wolnym le" t. j. takich, w których wypro- wanie towaru i ściągnięcie zań na- ści wymagało czasu dłuższego, niż alny termin pożyczki. Wypadki były bardzo częste w Niemczech, jak wiadomo, eksporterzy nie- y udzielali swym odbiorcom za- znym bardzo korzystnych wa- spłaty: rzecz łatwa do zrobie- kiedy się pracuje pieniędzmi in-

dniu, w którym odnawianie kre- w ten sposób „zainwestowa- stało się niemożliwe, kredyty u- „zamrożeniu". W czerwcu roku Prezydent Hoover, oficjalnie za- niony przez rząd niemiecki o nie- ści płacenia, ogłosił **moratorjum długów publicznych Rzeszy,** spodziewając się, że w ten sposób spowoduje odprężenie sytuacji finansowej Niemiec i uratuje prywatne wierzytelności banków amerykańskich.

Wiadomo, jaki był finał wydarzeń, zainaugurowanych przez moratorjum Hoovera: **Niemcy uzyskały w Lozannie „prowizoryczne"** — w istocie jednak faktyczne — **zwolnienie z ciężaru odszkodowań wojennych.**

W międzyczasie — kiedy stało się oczywiste, że skuteczność inicjatywy Hoovera równa jest zeru — Anglja widziała się zmuszona **zawiesić wymienialność swej waluty na złoto,** co pociągnęło za sobą deprecjację i oderwanie od podstawy kruszcowej całego szeregu innych walut. Aby uchronić od podobnego losu markę niemiecką, Bank Wypłat Międzynarodowych otworzył niemieckiej instytucji emisyjnej **kredyt na podtrzymanie waluty.** Jednocześnie — i w tym samym celu Niemcy zaprowadziły u siebie system ścisłej kontroli i ograniczeń dewizowych, który istnieje po dziś dzień i zapewnia względną stałość marce.

Łatwo zrozumieć, że taki system równa się najbardziej radykalnemu ograniczeniu importu. Należność za towary, wwiezione do Niemiec zostaje unieruchomiona i nie może ulec przelewowi zagranicę. Producenci zagraniczni, nie mając gwarancji zapłaty, nie kwapią się z dostarczaniem towarów do Niemiec. Nawet przy taryfach celnych bardzo niskich — co zresztą nie ma miejsca w Niemczech — **kraj, uprawiający kontrolę dewiz może głosić zasady liberalizmu handlowego, a jednocześnie być całkowicie zabezpieczony przed wszelkim importem zagranicznym.** Jest to rzecz, o której łatwo zapominają entuzjaści rozejmu celnego.

Do komisji przygotowawczej do światowej konferencji ekonomicznej, delegat Niemiec oświadczył, że **akceptuje zasadę rozejmu celnego pod warunkiem „utrzymania specjalnych środków finansowych, których wymaga sytuacja wewnętrzna kraju".**

⁂

Dzięki swemu mechanizmowi kontroli dewiz, Niemcy utrzymują aktywność bilansu handlowego. W roku 1932 saldo tego bilansu wyniosło miljard marek. W roku bieżącym nastąpiło pogorszenie sytuacji i w kwietniu nadwyżka eksportu nad importem wyniosła tylko 60 miljonów.

To pogorszenie sytuacji handlu zagranicznego **Niemcy starają się wyzyskać dla swych celów.** Zwołując konferencję zagranicznych wierzycieli Niemiec do Berlina, doktor Schacht nie omieszka im udowodnić, że sytuacja handlu zagranicznego, a w związku z tem położenie monetarne jest zdecydowanie krytyczne, że stałość waluty ma za warunek poprawę bilansu handlowego i że w interesie wierzycieli leży **powstrzymanie gospodarstwa niemieckiego od nieuchronnej katastrofy.** Stąd zaś do groźby moratorjum całkowitego lub częściowego jeden krok tylko. Zanim dr. Schacht krok ten uczyni, zaproponuje prawdopodobnie wierzycielom **spłatę w markach „zablokowanych", t. n. pozostawienie należnych im sum w Niemczech do lepszych czasów.** Wszystko wskazuje na to, że taki będzie punkt wyjścia akcji,, zmierzającej do redukcji procentów i kapitału.

W ten sposób znalazłby swe uwieńczenie powolny, lecz owocny wysiłek Niemiec w kierunku **zrzucenia z siebie wszystkich zobowiązań.** Gospodarstwo niemieckie, wyzwolone przez inflację z zadłużenia wewnętrznego, uwolnione od długów politycznych i zagranicznych zobowiązań prywatnych, dzięki którym wyposażyło się w najdoskonalsze, najnowocześniejsze urządzenia i instalacje, posiada dziś warunki do zwycięskiej walki ze wszystkimi konkurentami na wszystkich rynkach świata.

J. W.

Papen chce zrobić „porządek" w Europie

Mowa wicekanclerza w czasie manifestacji niemców zamieszkałych na obszarach pogranicznych.

Berlin, 26 maja.

Pod Osnabrueck odbyła się wczoraj wielka manifestacja z okazji zjazdu niemców z obszarów pogranicznych.

W olbrzymim pochodzie wzięło udział około 40·000 uczestników, rekrutujących się przedewszystkiem z pośród delegacyj z odłączonych od Niemiec obszarów i mniejszości niemieckich zagranicą.

Wicekanclerz von Papen wygłosił do zebranych mowę polityczną, której przypisuje się tu szczególne znaczenie.

Mówił on m. in. o rozbiciu Europy na liczne państwa i o „zbałkanizowaniu" jej przez traktat pokojowy, zaznaczył przy tem, że Niemcy w Europie rozdzielono na 25 państw, a jedna trzecia narodu niemieckiego żyje poza granicami Rzeszy.

Zdaniem mówcy Wilson nie znał panującego we wschodniej Europie chaosu narodowościowego, gdy proklamował prawo samostanowienia narodów. Panowanie mechanicznej większości kosztem mniejszości obciąża politykę zagraniczną demokracyj narodowych grzechem asymilacji i niebezpieczeństwem iredenty.

Ochrona mniejszości przez Ligę Narodów i trybunał haski nie przyniosła żadnej rzeczywistej pomocy stale majoryzowanym obywatelom o uszczuplonych prawach. Prawa mniejszości stały się pustem słowem. Obecnemu stanowi rzeczy Papen przeciwstawia dążenia do zabezpieczenia jedności samostanowiących o sobie narodowości do autonomji i nowego rodzaju federalizmu.

N i e m c y, oświadczył kanclerz, uważają za swój obowiązek zmienić ten stan rzeczy. Obowiązek ten wypływa m. in. z poczucia odpowiedzialności narodu niemieckiego za Europę i z konieczności nowego uporządkowania Europy środkowej bez wciągania jej w eksperymenty wojenne, do których silne pobudki da je ideologja państw narodowych.

Zachodnio-liberalne pojęcia o państwie muszą być zastąpione przez nowe, które zapewnią współżycie narodów w naszej udręczonej części świata.

Wicekanclerz Papen wystosował następnie do kanclerza Hitlera telegram, w którym wyraża przekonanie, że oświadczenia jego przygotują niewątpliwie drogę do wprowadzenia pokoju i dobrobytu w Europie.

Nawiązując do przemówienia kanclerza w Reichstagu zaznacza w depeszy, że w zbałkanizowanej przez traktat wersalski Europie wraz z jej licznemi pozbawionemi praw mniejszościami narodowemi zapewnić może pokój tylko świadome porzucenie zasady państw narodowych i wprowadzenie nowych metod politycznych.

Przed wyborami w Gdańsku.

Pogłoski o przygotowanych aktach teroru. — Goebbels przemawiać będzie do wyborców gdańskich.

Opieczętowanie red. „Danziger Volksstimme"

Gdańsk, 26 maja. (PAT).

Mąż zaufania polskiej listy wyborczej dr. Moczyński wystosował do senatu w. miasta pismo, wskazując na rozsiewane w Gdański pogłoski o przygotowaniach czynionych przez niektóre sfery polityczne, aby w dniu wyborów utrudnić wyborcom głosowanie.

Mąż zaufania listy wyborczej dr. Moczyński zwraca uwagę senatu na te pogłoski i uprzedza, że o ileby się one urzeczywistniły, stanowiłoby to naruszenie konstytucji.

List powyższy porusza te same sprawy i w tej samej płaszczyźnie, co memorandum wysokiego komisarza Ligi Narodów do senatu.

Gdańsk, 26 maja. (PAT).

Ma się tu odbyć wielki wiec przedwyborczy hitlerowców, podczas którego nadawane będzie przez radjo przemówienie ministra Rzeszy Goebelsa do wyborców gdańskich.

Na zebraniu tem przemawiać będzie książę August Wilhelm Hohenzollern.

Gdańsk, 26 maja. (PAT).

Po południu została opieczętowana drukarnia i redakcja pisma socjalistycznego „Danziger Volksstimme".

Opieczętowanie nastąpiło w związku z pretensjami banku robotniczego w Berlinie.

Nowe stanowisko p. Rostinga.

Powołano go do sekretarjatu Ligi Narodów.

Genewa, 26 maja.

Na poufnem posiedzeniu rady Ligi Narodów wysunięto p. Rostinga na stanowisko dyrektora sekcji mniejszościowej sekretarjatu Ligi Narodów, które niebawem będzie opróżnione w związku z mianowaniem dotychczasowego dyrektora podsekretarzem generalnym Ligi. Nominacja p. Rostinga będzie potwierdzona w czasie sesji wrześniowej Rady.

W ten sposób przesądzone jest, że upływający w dniu 1 października mandat p. Rostinga jako wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku nie będzie przedłużony. Jednocześnie opróżnione będzie stanowisko dyrektora sekcji dla spraw zagłębia Saary w sekretarjacie Ligi. Z powodu nominacji p. Rostinga wysokim komisarzem stanowisko to nie było obsadzone.

Nasz reporter zanotował...

P. Gohl, zamieszkały przy ulicy Piotrkowskiej 210, buduje własny dom w innym punkcie miasta. Sytuację powyższą wykorzystał sprytny oszust, który ubrawszy się w ubranie murarza, w marynarce i spodniach poplamionych wapnem, zjawił się w mieszkaniu Gohla, w chwili gdy w domu była jego żona Natalja.

Oszust oświadczył, iż przysłał go Gohl, by żona wydała 27 zł. 70 gr. potrzebnych na zakup materjałów. Ta ścisła suma utwierdziła Gohlową, że nieznajomego przysłał mąż i wręczyła przybyłemu żądaną sumę. Rzecz się wyjaśniła po powrocie Gohla, który nikogo nie wysyłał.

Powiadomiona policja wszczęła dochodzenie.

***

Ostatnio grasuje na terenie naszego miasta szajka złodziei specjalistów od znaczków stemplowych i pocztowych, którzy pod pozorem kupna kradną teczki ze znaczkami, leżącemi zazwyczaj na bufecie.

Ze sklepu Walerji Warzyńskiej przy ulicy Limanowskiego 22 skradziono w ten sposób teczkę zawierającą znaczki stemplowe i pocztowe oraz blankiety wekslowe wartości 540 zł.

Ze sklepu Szulima Kowalskiego, przy ul. Cegielnianej 9 skradziono w identyczny sposób znaczków pocztowych i stemplowych na sumę 420 złotych.

W obu wypadkach policja prowadzi poszukiwania.

***

W podwórzu domu przy ulicy Piekarskiej 13, nieznana matka porzuciła swe dziecko płci żeńskiej, liczące około 4 tygodni życia. Dziecko przesłano do żłobka, za matką zaś policja wdrożyła poszukiwania.

***

W dniu wczorajszym w mieszkan[illegible] [illegible]nem przy ul. Kwiecistej usiłowała pozbawić [illegible] życia przez wypicie większej dozy sublimatu 29-letnia Władysława Tomska.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu denatce pierwszej pomocy przewiózł ją w stanie poważnym do szpitala okręgowego przy ul. Zagajnikowej.

Przyczyna rozpaczliwego kroku — niesnaski rodzinne.

***

Na polu, położonym przy ul. Wacława usiłowała pozbawić się życia przez wypicie większej dozy jodyny zmieszanej z alkoholem 24-letnia Marta Werter, nieustalonego miejsca zamieszkania.

Lekarz pogotowia przewiózł denatkę w stanie ciężkim do szpitala miejskiego w Radogoszczu.

Przyczyna rozpaczliwego kroku narazie nieznana.

Dnia 25 maja 1933 r. zmarł.

B. P.

HERMAN LITAUER

WICE - PREZES RADY NADZORCZEJ SPÓŁDZIELCZEGO BANKU UDZIAŁOWEGO W ŁODZI.

W Zmarłym Instytucja nasza traci wieloletniego, nieocenionego Doradcę i Przyjaciela, który zaletami charakteru i umysłu zjednał sobie gorącą sympatję towarzyszy pracy.

Cześć Jego pamięci.

Rada Nadzorcza i Zarząd
Spółdzielczego Banku Udziałowego w Łodzi.

60 - 3

Niezwykły eksperyment finansowy

uratował mieszkańców miasteczka Wergl od nędzy i głodu. — Wszyscy mają pracę, ożył handel i miasto wciąż zarabia.

Posłuchajcie, co zrobił burmistrz tego pięknego miasta.

Małe miasteczko tyrolskie Wergl, położone niedaleko Innsbrucka i liczące 20 tysięcy mieszkańców, stało się od kilku dni sławne na cały świat. Korespondenci wielkich pism wiedeńskich, finansiści amerykańscy i angielscy przybywają do cichego miasteczka — prowadzą rozmowy z panem burmistrzem, z radnymi miasta, ze sklepikarzami i przemysłowcami miejskiemi. Tym gościom chodzi o zbadanie na miejscu, jak się udał

niezwykły eksperyment finansowy,

z jakim wystąpiła rada miejsca miasteczka.

W Wergl było kilka tartaków i duże składy węgla. W okolicznych górach całe armje drwali rąbały drzewa. Tartaki zatrudniały wielką liczbę robotników i licznych urzędników. Ludzie zarabiali, żyli nieźle: miasteczko prosperowało. Kryzys położył kres wszystkiemu. W Wergl pojawili się bezrobotni. Handel zamarł.

Któregoś dnia burmistrz miasta — Michał Unterhugenberger — wezwał radnych na nadzwyczajne zebranie rady gminnej. Na porządku dziennym figurowała tylko jedna sprawa:

zwalczenie kryzysu — nowy plan finansowy.

Zdumionym radnym wyłożył pan burmistrz następujący projekt.

Rada miejska **emituje bony, opiewające na 1, 5 i 10 szylingów.** Bony mają pełne zabezpieczenie w walucie austrjackiej, której równowartość — 100 tysięcy szylingów — deponuje się w kasie miejskiej. Bonom nadaje się na terenie gminy miejskiej **prawo obiegu narówni z pieniądzem państwowym.**

Jednak bony mają pewną cechę specyficzną, zupełnie dotychczas niespotykaną. W tem właśnie leży pomysł pana burmistrza. Oto **taki bon co miesiąc traci jeden procent swej wartości.** Wynika stąd, że gdyby ktoś trzymał w pończosze lub kufrze bon miasta Wergl akurat osiem lat i 4 miesiące, **toby po wydobyciu bonów na światło dzienne, przekonał się, że są one tyle warte, co zużyte bilety tramwajowe.** Zresztą już po dziesięciu miesiącach bon dziesięcioszylingowy wart jest tylko 9 szylingów!

Pan burmistrz liczył się — słusznie zresztą z psychologją ludzką i z pewnym zmysłem do interesów finansowych, który tkwi w każdym człowieku. Bony przecież formalnie roztapiają się w ręku. Nikt ich nie będzie chciał długo trzymać. **Bony trzeba wydawać jak najprędzej!**

Oto właśnie panu burmistrzowi chodziło. Pieniądz wydany — **to zastrzyk świeżej krwi do organizmu gospodarczego chociażby małego Wergl.** A bony gminy Wergl trzeba przecież wydawać.

Emisja została uchwalona. Miasteczko podjęło roboty publiczne — naprawę ulic i szos. Wypłacono bonami, oczywista skrzętnie i wyraźnie zaznaczając na nich datę emisji.

Eksperyment udał się znakomicie. Przedewszystkiem przybyła cała armja zarabiających robotników ziemnych. A ci ludzie musieli się wyzbywać pieniędzy. Pieniądze gminne poszły na miasto — jeden przez drugiego czyni zakupy — **byleby prędzej wydać pieniądze, które z każdą godziną tracą na wartości.**

Poza licznymi teoretykami nauki o finansach eksperymentem **w Wergl zajął się również austrjacki bank emisyjny, który wniósł skargę do najwyższej izby kontroli państwa na gminę.** W skardze jest powiedziane, że nikt niema prawa **emitować na terenie Austrji banknotów — prócz banku emisyjnego.**

Wergl stał się popularny. Do Wergl przybywają liczne rzesze ciekawych i **przywożą... prawdziwe pieniądze.** O tem pan burmistrz nie myślał wcale, a dzięki temu w Wergl jest dziś jeszcze lepiej, niż jego pierwszy obywatel w najśmielszych marzeniach sobie roił.

HEINZ PLACZEK.

Nowoczesny Otello.

Zanim Piccard, członek zespołu muzycznego, modnej kawiarni, dowiedział się, iż żona jego, Lucy, zdradza go, fryzjer tej dzielnicy opowiadał o tem w największej tajemnicy wszystkim swym klijentom, zaś koleżanki z domu towarowego, w którym Lucy była zatrudniona w charakterze sprzedawczyni, nazywały ją bezwstydną rozpustnicą.

W swoim czasie uprzedzali go przyjaciele, iż robi kapitalne głupstwo, żeniąc się z niezamożną, niezbyt ładną i mało inteligentną dziewczyną. Ale Piccard pokochał Lucy, gdy pewnego razu sprzedawała mu kołnierzyk do smokinga. Ponieważ czarnowłosy muzyk nie zna numeru kołnierzyka, sprzedawczyni musiała zdjąć miarę z jego szyi. Moment ten zaważył na losie Piccarda. Dlaczego pokochał Lucy i co mu się w tej niepozornej dziewczynie podbało — pozostało jego tajemnicą.

Tygodnie całe był muzyk głuchy na wszystkie podszepty i aluzje kolegów. — Jako muzyk, znał zarówno operę „Otello" jak i tragedję Szekspira pod tym samym tytułem. Obawiał się popełnienia omyłki średniowiecznego murzyna, ale którego wieczora zwolnił się i wrócił do domu. Już w korytarzu usłyszał wydobywający się z sypialni szept męski.

Niezauważony opuścił Piccard mieszkanie, zabierając ze sobą wiolonczelę i parę niezbędnych drobiazgów, a po godzinie leżał już w łóżku nieprzytulnego pokoju hotelowego. Czuł się chory i nieszczęśliwy... Zrozumiał, iż Lucy zdradzała go, korzystając z jego nieobecności w godzinach wieczornych.

— I cóż dalej? Bądź konsekwentny, mój drogi, — myślał w udręce. — Nie jesteś wszak murzynem, abyś miał zamordować w okrutny sposób swą żonę, a następnie zgładzić siebie ze świata. Gdybyś pozbawił się życia, przysłużyłbyś się Lucy, która pragnie oczywiście pozbyć się ciebie. Ale popełnić samobójstwo w dwudziestym ósmym roku życia? Sześć lat byłeś niemowlęciem, 12 lat spędziłeś w szkole — żyjesz zatem zaledwie od lat dziesięciu. Samobójstwo równałoby się w tym wypadku niedozwolonemu zabiegowi w kierunku przerwania kiełkującego życia...

Piccard o mało nie roześmiał się na głos ze swego dowcipu.

— Jestem zazdrosny — stwierdził dalej, zazdrosny, jak Otello.

Zazdrość jego rosła, pomimo iż usiłował ją sobie wyperswadować. Niestety, jednak żadne doświadczenia naszego stulecia nie mają w praktyce zastosowania.

Po paru dniach Piccard, który pił dużo, śmiał się i udawał wesołego, zabrał do siebie kobietę. Zdawało mu się, iż przechytrzył swą zazdrość — ale przekonał się niebawem, iż oszukał tylko samego siebie....

Gdy zrana leżał jeszcze w łóżku, weszła do pokoju Lucy. Czekała w milczeniu, aż Piccard się ubierze.

— Cierpiałam wiele, ale nic się już nie może zmienić. Masz oczywiście rację, gniewając się na mnie; nie kocham cię już więcej i wyjdę zamąż za szefa oddziału.

— Za szefa oddziału? Gratuluję zatem serdecznie — szybko awansujesz. — A czy mógłbym poznać mego następcę? Chętnie gram wobec bliskich mi ludzi, a wszak teraz, dzięki tobie i szef oddziału stał mi się bliskim.

Umówili się, iż o godz. 9 wieczorem Lucy i jej przyjaciel przybędą do kawiarni. — Przyjdziemy napewno — zapewniła Lucy na odchodnem.

Pomimo, iż był dzień poświąteczny, w kawiarni zgromadziło się sporo gości. W sąsiedniem kinie wyświetlano jakiś ponury film kryminalny i po godz. 12-tej publiczność tłumnie napływała z kina. Dość puktualnie ukazała się również Lucy, za nią on. Piccard, grając dalej z pamięci, obserwował swego ryawala, którego głos utkwił mu w pamięci.

— Atleta — stwierdził w duchu. — Nie mogę powiedzieć, by nie robił dobrego wrażenia, aczkolwiek jest szubrawcem. A przy nim ta mała kobietka wyglądała jak dziecko. Zachwycająca, abstrahując od tego, iż jest kanalją.

Piccard wpatrywał się w żonę bezustannie, bardziej zakochany, niż kiedykolwiek, nieprzytomny z zadrości.

Aw przerwie, prowadził z kochankiem swej żony rozmowę na temat kryzysu gospodarczego, który dotknął nietylko domy towarowe, ale i liczne rzesze muzyków.

Gdy pierwszy muzyk uderzył smyczkiem w pulpit, Piccard pożegnał się krótko i odszedł.

Lucy z obojętnym wyrazem twarzy poprawiła sobie włosy, przypudrowała nos, nałożyła nieco szminki na usta... — Teraz nastąpi jego solo: „Tarantella" Poppera — znała ją doskonale.

Piccard grał z rozmachem i fantazją. Porwana jego grą publiczność nagrodziła muzyka rzęsistemi oklaskami.

Piccard podziękował, zeszedł spokojnie z podjum i po przez cały owal sali, trzymając ręce w kieszeni, podążył w stronę stolika, przy którym siedziała Lucy. Nastąpiła chwila naprężonego oczekiwania. Wszyscy zwrócili bowiem uwagę na złowieszczy wyraz twarzy muzyka. Stanąwszy tuż przed żoną, muzyk wydobył z kieszeni rewolwer i zwrócił go w kierunku Lucy, która na ten widok, wydała przeraźliwy okrzyk. Siedzący obok niej mężczyzna wskoczył z krzesła. Kelner podbiegł, chcąc obezwładnić napastnika, lecz w tym momencie rzucony z rozmachem na stolik rewolwer rozprysnął się na marmurowej płycie na drobne bronzowe kawałeczki... czekolady.

Zapanowało grobowe milczenie. Obecnych ogarnęło zdumienie. Cóż to? Po sensacyjnym filmie — groteska?

Piccard odsunął spokojnie kelnera i skierował się automatycznie na swe miejsce. Nagle rozległ się przytłumiony chichot kobiecy. Inni goście, którzy już się otrząsnęli z doznanej emocji, śmieją się serdecznie, obserwując natarczywie Lucy, przerażenie której ustąpiło miejsca bezgranicznemu zdumieniu.

— To pewno trójkąt znalazł w tak oryginalny sposób swe rozwiązanie? — rozlega się od stolika do stolika. — Popatrzcie-no na tę dwójkę. Miła sytuacja niema co mówić....

Bufetowa w podnieceniu opowiadała stałym bywalcom kawiarni, jak to Piccard w czasie przerwy wypił jednym haustem kieliszek koniaku, spoglądając demonicznie na nadeszłe przed chwilą rewolwery czekoladowe. Nagle — jakby natchnienie weń wstąpiło: porwał z lady jedno z tych nieszkodliwych narzędzi mordu i pobiegł...

Lucy i jej kochanek siedzieli jak na rozżarzonych węglach. — Płacić. — Czując za sobą ironiczne spojrzenia wszystkich obecnych, kierownik oddziału i jego sprzedawczyni śpiesznie dosięgli drzwi wyjściowych.

Pianista nachylił się ku Piccardowi: — Człowieku, jakżeś ty wpadł na ten rewolwer czekoladowy?

Wówczas Piccard wyjął z drugiej kieszeni stalowy rewolwer i pokazując go, wyjaśnił uprzejmie: — Zamierzałem właściwie strzelać z tej broni...

Tłum. Zel.



MAJ **27** SOBOTA

Dziś Bedy
Jutro Augustyna B.

Wschód słońca	3.28
Zachód słońca	19.37
Wschód księżyca	5.21
Zachód księżyca	23,21
Długość dnia	15.10
Przybyło dnia	8.43

Pobór rocznika 1912.

Kto ma się stawić dziś.

Dziś, w sobotę, dnia 27 maja r. b., przed Komisją Poborową nr. 1 (Al. Kościuszki nr. 21), powinni się stawić mężczyźni rocznika 1912, zamieszkali na terenie V-go Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter: **K do Kr.** —

Tegoż dnia, przed Komisją Poborową nr. 2 (ul. Ogrodowa nr. 34), powinni się stawić mężczyźni rocznika 1912, zamieszkali na terenie VII-go Komisarjatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: **O, P.**

Dziś, w sobotę, dnia 27-go maja r. b. przed Komisją Poborową nr. 3 (ul. Piotrkowska nr. 165), powinni się stawić mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie VII-go Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter: **L, Ł, M, R, S, Sch, Sz, Ś, T, U, W, Z, Ź, Ż.**

Poborowi powinni się stawić przed Komisją Poborową o godzinie 8-ej rano, z dowodami osobistemi lub zaświadczeniami, wydanemi przez komisarjaty policyjne, stwierdzające tożsamość osoby po sadanemi kartami odroczeń służby wojskowej, zaświadczeniami rejestracyjnemi wystawionemi przez Magistrat m. Łodzi oraz dowodami, stwierdzającemi ich zawód i wykształcenie (szkolne).

Zagraniczni lekarze

przyjeżdżają w niedzielę do Polski.

Z ramienia sekcji higjeny Ligi Narodów przybywa do Warszawy w dniu 28 b. m. 16-tu lekarzy, którzy przyjeżdżają do Polski, celem zapoznania się z organizacją naszej państwowej i samorządowej słuzby zdrowia.

W wycieczce biorą udział lekarze Anglji, Bułgarji, Czechosłowacji, Danji, Francji, Hiszpanji, Rumunji, Włoch i Turcji.

Goście zagraniczni zabawią w Polsce miesiąc i zwiedzą kolejno: Warszawę, Lublin, Lwów, Mościce, Kraków, Katowice, Łódź, Zakopane, Lisków, Kalisz i Poznań.

Przedstawiciele sekcji higjeny Ligi Narodów zwiedzą szpitale, ośrodki zdrowia, stacje opieki nad matką i dzieckiem, zakłady lecznicze, Państwową Szkołę Higjeny, Państwowy Zakład Higjeny, instytucje lecznicze i zdrowotne itp.

Pożar w fabryce

został przez straż opanowany.

(gr) W fabryce „Lorenc i Hauk" wybuchł wczoraj około godz. 5-ej popoł. pożar. Ogień powstał w szarpaczu, znajdującem się w poprzecznej oficynie w pomieszczeniu suterynowem.

Z uwagi na niebezpieczeństwo rozszerzenia się ognia przybyły dwa oddziały (II i III) straży pożarnej, które po godzinnej zgórą pracy ogień umiejscowiły.

Straty nie zostały narazie obliczone, są jednak dość znaczne.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: St. Jankielewicza (Stary Rynek 9), Z. Steckla (Limanowskiego 37), B. Głuchowskiego (Narutowicza 6), St. Hamburga i S-ki (Główna 50), L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91).

Członkowie magistratu bez pensji.

Od 13-go lipca ławnicy pobierać będą tylko djety za posiedzenia.— Stałe uposażenie przysługuje tylko prezydentowi i jego zastępcy.

Znamienny okólnik ministerstwa spraw wewn.

(s) W dniu 13 lipca wchodzi w życie nowa ustawa samorządowa, która wprowadza poważne i zasadnicze zmiany do magistratu i rady miejskiej, kierując na zupełnie inne tory system rządzenia miastem.

Wybory do rad miejskich na terenie całego państwa zarządzane będą stopniowo i dlatego właśnie ustawa przewiduje, że odnowienie rad miejskich nastąpić musi w ciągu 12 miesięcy, od chwili gdy nowe przepisy zaczną obowiązywać. Ministerstwo spraw wewnętrznych nadesłało w dniu wczorajszym okólnik, w którym wymienia te postanowienia nowej ustawy, które powinny być wprowadzone w życie jeszcze przed odnowieniem władz miejskich, bezpośrednio po wejściu w życie ustawy t. j. 13 lipca b.r.

W pierwszym rzędzie okólnik ministerstwa porusza

sprawę uposażeń członków magistratu.

Według nowych zasad, zawartych w art. 53 ustawy, stałe uposażenie z funduszów miasta przysługuje **tylko zawodowym członkom magistratu.** Jeśli chodzi o Łódź, przewidziane jest, że wybrany będzie **prezydent miasta i 1 zawodowy wiceprezydent miasta, natomiast drugi wiceprezydent i wszyscy ławnicy nie będą zawodowymi członkami magistratu.** Ponieważ jednak instytucja zawodowych członków zarządu miasta, wybieranych na podwójną kadencję, nie będzie wprowadzona przed nowymi wyborami, wobec tego, w myśl okólnika, **tylko prezydent miasta ma prawo do stałego uposażenia z funduszów gminy.** Poza prezydentem miasta, **żaden z dotychczasowych członków magistratu nie może pobierać, z chwilą wejścia w życie nowej ustawy, uposażenia z funduszów gminy.** Ponieważ jednak nie można wymagać, by członkowie zarządu miasta pełnili swoje funkcje honorowo, tracąc czas, przeto **wiceprezydenci będą otrzymywali djety za udział w posiedzeniach plenarnych magistratu lub stałe odszkodowanie z tytułu wykonywanej pracy, w zależności od rodzaju pracy oraz poświęconej jej ilości czasu.**

Zasady, dotyczące djet i odszkodowania ustalić musi rada miejska. Uchwała ta ulega jednak zatwierdzeniu władz nadzorczych.

Co się tyczy natomiast ławników, wobec nich nie obowiązuje zasada odszkodowania za poświęcony czas pracy samorządowej, lecz tylko djety za posiedzenia. Również wysokość tych djet musi być ustalona przez radę miejską.

O ile wiceprezydent miasta, zastępca prezydenta, otrzyma stałe odszkodowanie (płacone ratami kwartalnie, miesięcznie i t.d.) nie może on już otrzymywać specjalnych djet za posiedzenia magistratu. Natomiast jeśli chodzi o ławników, którzy otrzymywać będą djety, mają oni prawo otrzymywać również jenorazowe odszkodowania, za wykonanie sporadycznie pewnych określonych czynności.

Ministerstwo spraw wewnętrznych podkreśla przytem, że odszkodowanie wzgl. **djety mogą być przyznane tylko tym członkom magistratu, którzy przez wykonywanie swych funkcji ponoszą znaczny uszczerbek w swoim zawodzie.** Przełożony miasta, prezydent, który otrzymuje stałe, miesięczne uposażenie, nie ma prawa pobierania żadnych djet ani odszkodowań.

Powyższe zarządzenie stanowić będzie bardzo poważną zmianę w dotychczasowym stanie prawnym, szczególnie w Łodzi, gdzie wiceprezydenci i ławnicy sprawowali kierownictwo poszczególnych działów zarządu miasta i pobierali za to stałe wynagrodzenie z kasy miejskiej.

W końcu okólnika ministerstwo spraw wewnętrznych podkreśla, że dotychczasowemi postanowieniami ustawy samorządowej, **automatycznie tracą swą ważność z dniem 13 lipca b.r.** Ponieważ członkowie zarządu miasta nie opierają swego stosunku do gminy w zakresie uposażenia, na umowie o pracę, gdyż jest to zależne od każdorazowych uchwał rad miejskich, przeto nie będą oni mieli prawa do jakiegokolwiek odszkodowania. Natomiast przed tym terminem rady miejskie mogą uchwalić wysokość uposażenia prezydenta miasta, wysokość odszkodowania dla zastępcy prezydenta — wiceprezydenta miasta oraz djety dla pozostałych członków zarządu miasta.

Druga część okólnika dotyczy niektórych zmian dotyczących gmin wiejskich, i małych miast niewydzielonych. W zakończeniu okólnik nadmienia, że **w najbliższym czasie ministerstwo nadeśle dalsze zarządzenia w związku z wejściem 13 lipca w życie nowej ustawy samorządowej.**

Łódź otrzymała pożyczkę

w wysokości 2 milj. zł. na roboty sezonowe.

(i) Dziś w godzinach popołudniowych do magistratu nadszedł telefonogram z dyrekcji głównej Funduszu Pracy w Warszawie w sprawie pożyczki dla Łodzi na roboty sezonowe.

W myśl telefonogramu przyznana została Łodzi pożyczka w wysokości 2.000.000 złotych na budowę kanalizacji i 260.000 zł. na budowę drogi do Łagiewnik.

Co się tyczy dalszej pożyczki na rozbudowę gazowni miejskiej, na budowę szkoły przy ul. Rokicińskiej oraz na regulację rzek Łódki i Jasienia — ta sprawa została narazie w zawieszeniu.

Pieniądze przesłane zostaną do Łodzi w nadchodzący poniedziałek.

***

Wczoraj w godzinach popołudniowych wyjechać miała do Warszawy specjalna delegacja magistratu i rady miejskiej, w osobach prez. Ziemięckiego, wiceprez. Rapalskiego radnych Kowalskiego, Milmana, Fema, Klima i Pawlaka, by wszcząć starania o pożyczkę na roboty sezonowe. Magistrat projektuje bowiem prowadzenie wszystkich robót, które zostały zaakceptowane przez województwo.

Niespodziewanie jednak prez. Ziemięcki poważnie zaniemógł. Z tego względu wyjazd delegacji odłożono do przyszłego tygodnia.

Znaczne ulgi dla właścicieli domów.

Obniżka oprocentowania wszelkich pożyczek budowlanych. — Komu komitety rozbudowy przyznawać będą kredyty.

(i) Komitet rozbudowy miasta otrzymał wczoraj nowe rozporządzenie wykonawcze do ustawy o rozbudowie miast. Rozporządzenie to wprowadza szereg ważnych i zasadniczych zmian, które już obecnie będą stosowane zarówno w odniesieniu do właścicieli domów czynszowych jak i w stosunku do osób, pragnących budować dla siebie małe domki jednorodzinne.

Nowe rozporządzenie ustala oprocentowanie wszelkich pożyczek budowlanych, a więc krótkoterminowych, gotówkowych, amortyzacyjnych oraz udzielanych w listach zastawnych w wysokości

3 procent w stosunku rocznym.

Stanowi to znaczną zniżkę, dotychczas bowiem oprocentowanie pożyczek budowlanych krótkoterminowych wynosiło 6 procent a długoterminowych — 4 procent.

Przypuszczają powszechnie, że tak znaczne odciążenie właścicieli domów zezwoli na obniżenie czynszów komornianych.

Rozporządzenie przynosi też specjalną ulgę dla właścicieli nowych domów, obciążonych pożyczkami krótkoterminowemi. Sytuacja ich była trudniejsza, niż dłużników, którzy uzyskali tańsze kredyty długoterminowe. Obecnie nastąpiło

zrównanie obu kategorji dłużników.

Następnie nowela ustanawia 6-miesięczny termin wykorzystania przez miasto przyznanych kontyngentów pożyczek budowlanych. Po upływie tego okresu niewykorzystany kontyngent przechodzi do państwowego funduszu budowlanego. Postanowienie to jest bardzo ważne dla zwiększenia ruchu budowlanego. Przy podziale kredytów nowela przyznaje pierwszeństwo budującym małe mieszkania oraz tym, którzy będą potrzebowali dla wykończenia budowli stosunkowo najmniejszej pomocy finansowej.

Kolejność przydziału kredytów budowlanych została o tyle zmieniona, że spółdzielnie mieszkaniowe otrzymywać będą wcześniej kredyty od spółdzielni budowlanych. Za spółdzielnię mieszkaniową nowela uznaje takie towarzystwo, którego majątek pozostaje jego własnością, członkowie zaś korzystają z mieszkań w charakterze lokatorów.

Śmierć pod kołami tramwaju.

Tragiczny wypadek na rogu ul. Przejazd i Kilińskiego.

(gr) Wczoraj około godziny siódmej wieczór przy zbiegu ulic Przejazd i Kilińskiego, tuż koło gmachu poczty wydarzył się tragiczny wypadek przejechania.

W oczach licznych przechodniów wyskoczył nagle z wagonu przedniego jakiś młody mężczyzna. W tej samej chwili od strony ul. Wodnej nadjechała taksówka. Nieszczęśliwy człowiek znalazł się nagle

między samochodem a tramwajem.

Jezdnia jest w tem miejscu, jak i na całej ulicy Przejazd, wąska. Nieznajomy cofnął się nagle przed pędzącem autem i dostał się

pod koła dodatku tramwajowego.

Szofer i motorniczy — obaj uczynili wszystko, co było w ich mocy, by zahamować swe pojazdy. Było już jednak zapóźno. Taksówka, nagle silnie zahamowana, uderzyła błotnikami, w „dodatek", co zwiększyło panikę i przerażenie obserwujących ten straszny wypadek przechodniów.

Z pod wagonu, po podstawieniu lewarów, wydobyto już tylko

okrwawione zwłoki przejechanego.

Z dokumentów znalezionych przy ofierze własnej nieostrożności ustalili funkcjonarjusze policji, iż przejechanym był

Feliks Musiał, zamieszkały przy ul. Rokicińskiej 111.

Policja wdrożyła dochodzenie, celem ustalenie przyczyn tego wypadku, który wywarł w całej dzielnicy wstrząsające wrażenie.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś i dni następnych wieczorem w dalszym ciągu trzyma w napięciu uwagę widzów fascynująca sztuka sensacyjno-szpiegowska J. Tepy „Fräulein Doktor" w wybornem wykonaniu: Skrzydłowskiej, Chojnackiej, Brodniewicza, Dytrycha, Gurynowicza, Macherskiego, Modrzeńskiego, Lenka, Śliwińskiego, Winawera.

TEATR KAMERALNY.

Komedja Ebermayer'a i Cammerlohr'a „Gotówka" cieszy się wzrastającem powodzeniem i idzie dziś i codziennie wiecz. Ceny zniżone.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś w sobotę o godz. 4.30 po południu i 8.45 wiecz. dwa przedstawienia cieszącej się niesłabnącem powodzeniem głośnej sztuki Gabryeli Zapolskiej p. t. „Małka Szwarcenkopf", w obsadzie częściowo dawnego zespołu, częściowo sił nowozaangażowanych.

Bilety od 40 gr. do zł. 1.50 do nabycia w kasie teatru od gozd. 10 rano bez przerwy.

Z TEATRU „SCALA".

Dziś, w sobotę po południu grana będzie — „Matka i Teściowa" po raz 39-ty (po cenach od 60 gr. do 2.20) wieczorem po raz 40-ty.

Jutro w niedzielę o godz. 4-ej po południu odbędzie się specjalne przedstawienie popołudniowe dla szerszej publiczności (po cenach od 50 groszy do 1.50) grana będzie po raz 41-szy „Matka i Teściowa" z Lucy i Miszą German w rolach głównych.

KONCERT SKRZYPCOWY ROTSZTATÓWNY.

Dziś, dnia 27 maja br. o godz. 8 i pół wiecz. w sali gimnazjum im. Piłsudskiego (Sienkiewicza nr. 46), odbędzie się koncert skrzypcowy pani Bronisławy Rotsztatówny. Dochód z koncertu przeznaczony na rzecz Patronatu. Pozostałe bilety do nabycia przed koncertem.

WYSTĘP TANECZNY W „SCALI".

Już jutro, t. j. w niedzielę o godz. 11.30 rano odbędzie się zapowiedziany występ szkoły p. H. Krukowskiej. Oryginalny w pomyśle program, dobór doskonałego zespołu tanecznego tej szkoły, oraz pantomina taneczna p. t. „Olimpjada sportowa 1933 r." w wykonaniu dzieci od lat 3-ch rokuje, że występ ten będzie w stanie zaspokoić wymagania najwybredniejszej publiczności.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

SOBOTA, dnia 27 maja 1933 r.

11.40—11.50: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
11.50—11.55: Komunikat meteorologiczny dla komunikacji lotniczej.
11.55—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.
12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—13.10: Muzyka z płyt gramofonowych.
13.10—13.15: Komunikat meteorologiczny.
13.15—13.55: Poranek szkolny ze Lwowa.
14.00—14.40: Audycja żołniersko - strzelecka.
14.40—15.10: Przerwa.
15.10—15.15: Komunikat Państwowego Instytutu Eksportowego.
15.15—15.25: Komunikat gospodarczy.
15.25—15.35: Wiadomości wojskowe i strzeleckie omówi red. J. I. Targ.
15.35—16.00: Słuchowisko dla dzieci p. t. „Baśń o Szewczyku Znajdzie i cudownym trzewiczku burmistrzanki" — pióra Janusza Stępowskiego.
16.00—16.40: Płyty gramofonowe.
16.40—17.00: „Ostatni tom Pism Marszałka Piłsudskiego" — wygł. p. Wład. Malinowski.
17.00—17.35: Transmisja Międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych z udz. Schourmana, Doudy, Bodoszy, Walasiewiczówny, Pławczyka i Heljasza.
17.35—17.40: Wiadomości bieżące.
17.40—17.55: Odczyt aktualny.
17.55—18.00: Odczytanie programu na dzień następny.
18.00—19.00: Transmisja Nabożeństwa Majowego z Kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze.
19.00—19.10: Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi.
19.10—19.30: Rozmaitości.
19.30—19.45: „Na widnokręgu".
19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radjowy.
20.00—20.30: Transmisja z Korpusu Kadetów Nr. 1 Marszałka Piłsudskiego we Lwowie uroczystego apelu poległych.
20.30—22.00: Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Stan. Nawrota — Nina Grudzińska (śpiew). Wawrzyniec Żywolewski (gitara). Akomp. L. Urstein.
W przerwie: Wiadomości bieżące, oraz Dodatek do Pras. Dzien. Radj.
22.05—22.40: Koncert Chopinowski w wyk. Józefa Turczyńskiego.
22.40—22.55: Feljeton p. t. „Cztery typy kobiece" — wygł. p. Rita Rey.
22.55—23.00: Komunikaty meteorologiczny i policyjny.
23.00: Koncert życzeń z płyt gramofonowych.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

17.25. MOSKWA (Stalin) „Bajadera", balet Minkusa. Tr. z Teatru Wielkiego.
17.25. MOSKWA (Dośw.). „Czterej despoci", opera Wolf - Ferrariego. Tr. z Filji Teatru Wielkiego.
21.00. RZYM. „La Cenerentola", opera Rossiniego. Tr. z Teatru Miejskiego we Florencji.

Zjazd gospodarczy w Łodzi

zwołuje rada wojewódzka B.B.W.R.

W dniu wczorajszym o godz. 19 w siedzibie wojewódzkiej Rady BBWR przy ul. Narutowicza 45, odbyła się nadzwyczajna konferencja przedstawicieli powiatowych i rady okręgowej BBWR w sprawie zwołania wielkiego zjazdu gospodarczo-społecznego na terenie miasta Łodzi.

Po objęciu przewodnictwa przez posła dr. Fichnę, ustalono, iż powyższy zjazd wojewódzki zwołany zostaje w drugiej połowie czerwca i będzie odzwierciedleniem sejmu gospodarczego zwołanego w Warszawie.

W skład komisji organizacyjnej weszli pp.: poseł Fichna, inż. Fuchs, dr. Lauterbach, prezes Piątkowski, poseł Wolczyński i dyr. Zalewski.

Do komisji przemysłowej powołani zostali: dr. Berkowicz, prezes Jarecki, dyr. Krasuski.

Do komisji handlowej weszli pp.: prezes Lewenstein, prezes Piątkowski i sędzia Roszak. Komisję finansową stanowią pp.: dyr. Czelunczakiewicz, dr. Chodaczek i prezes Kulak. Do komisji rolnej weszli pp.: dyr. Kawczak, poseł Płocek, i prezes Wilski. Komisję samorządową stanowią pp.: Jaworski, Pietrasiak i rejent Rzewski. Do komisji spółdzielczej weszli pp.: poseł Wolczyński, inż. Wojewódzki i dyr. Walczakowski. Komisję zaś rzemieślniczą stanowią pp.: prezes Kopczyński, dyr. Lutrosiński i prezes Pawłowski.

Powyższe komisje mają za zadanie opracowanie specjalnych referatów dotyczących życia naszego województwa. Poza referatami, jakie mają być wygłoszone na zapowiedzianym zjeździe gospodarczo-społecznym, wygłoszone będą również referaty o charakterze ogólnym przez ministra Starzyńskiego i prof. Krzyżanowskiego.

Należy zaznaczyć, że na konferencję wczorajszą przybyli specjalnie do Łodzi poseł Ulrych, poseł Płocek, poseł Szaniawski i poseł Dratwa. Niezależnie od powyższych obecni byli również posłanka Marczyńska i poseł Mincberg.

Zapowiedziany zjazd gospodarczo-społeczny na terenie naszego miasta ma doniosłe znaczenie, to też wywołał zrozumiałe zainteresowanie zarówno wśród działaczy miejskich, jak i wiejskich, którzy na zjazd ten mają przybyć w liczbie około 500 osób.

Byle tylko wyjść zamąż...

Marysia kradła, by uzbierać posag.

(as) Prawie wszystkie poczynania służących — zresztą z niesłużącemi jest podobnie, tylko nie tak wyraźnie — mają za podłoże

chęć wyjścia za mąż.

Te kobiety, przyzwyczajone przeważnie do dobrego jadła i wygodnego spania —

wolą biedę z mężem, niż dostatek „w obowiązku".

Aby tego męża dostać — ciułają przez długie lata, odmawiają sobie wszystkiego — by wreszcie ciężko zapracowane pieniądze złożyć do rąk „przyszłego".

Taki przyszły często jest człowiekiem nieuczciwym: jest cała zgraja ludzi, dla których tak zwane

„chodzenie po kuchtach"

jest jedynym prawie środkiem utrzymania.

Marjanna — oczywista Marjanna — Cichecka, służąca w domu p. Altermana nie różniła się niczem od wszystkich swych koleżanek. Tylko drogę prowadzącą do tego celu, obrała inną — drogę kryminalną.

P. Alterman zauważył, że giną mu z biurka i z szafy pieniądze. Sumy, które ginęły były poważne: raz brakowało 260 rubli w złocie, innym razem z szafy zniknęło aż 600 złotych. Nie wiedząc kogo podejrzewać — p. Alterman doniósł o wszystkiem w policji.

Dochodzenie nie nastręczyło trudności.

Pieniądze kradła Marysia.

Wczoraj Cichecka stanęła przed sądem. Tłumaczyła się, a raczej wyjaśniała motywy swego czynu w sposób wielce dla swej sfery charakterystyczny:

kradła, bo chciała koniecznie wyjść za mąż.

A bez pieniędzy męża dostać nie można. Bo przecież mieszkanie jest potrzebne, i wyprawa, i posag jakiś. Oskarżona miała oblubieńca w postaci bezrobotnego p. Blebela. Wiadomo, że taki bezrobotny musi mieć więcej pieniędzy, niż każdy inny śmiertelnik. Blebel zarządał „posagiem". Kupił mieszkanie, zapłacił zaległe komorne i raczył nawet wyznaczyć termin ślubu.

Wszystkiemu położyła kres policja.

Blebel ma okazję, by dowieść swej wierności wobec narzeczonej. Musi rok odczekać, aż Cichecka opuści więzienie, na które została wczoraj skazana.

Kto okradł aktorkę Bohdańską

Ciekawa sprawa w sądzie okr. w Warszawie.

Z Warszawy donoszą:

Sensacyjny proces aktora łódzkiego Teatru Popularnego, 40-letniego Józefa Sawickiego, który będąc w Warszawie na występach w teatrze Ateneum, zamieszkiwał u aktorki Teodozji Kopczewskiej, pseudonim sceniczny Bohdańska, i oskarżony został o okradzenie koleżanki, toczy się w sądzie okręgowym.

P. Kopczewska wyjechała do Lwowa, gdzie zaangażowana została przez miejski teatr, a mieszkanie pozostawiła pod dozorem sublokatora, rtm· Laudyna. Swój pokój Kopczewska zamknęła na za trzaski. Jakież było jej zdziwienie, gdy po powrocie nie zastała szeregu wartościowych przedmiotów, począwszy od książek, a kończąc na poduszkach, makatach, obrusach, talerzach. Wyniesiono sprzętów za 3000 złotych.

Rtm. Laudyn podał, że udzielił gościny swemu przyjacielowi, aktorowi Sawickiemu, który odpowiadał za skradzione rzeczy. Aktor Sawicki zwala znów winę na rotmistrza i jego ordynansa, mówiąc, że każdy z nich miewał swoich gości w domu, po całych nocach było wesoło, zdarzało się nieraz, że goście wynosili z mieszkania różne rzeczy.

Na świadków powołano cały szereg handlarzy starzyzną, którzy mają ustalić, kto im rzeczy aktorki sprzedawał.

JANUSZ KORCZAK O DZIECKU.

W związku z Tygodniem Dziecka odbędzie się jutro w niedzielę, o godz. 11.30 przedpoł. w sali Filharmonji, akademja, urządzona staraniem Komitetów rodziców przy gimnazjach Tow. Szkół Żydowskich w Łodzi, na której na tem. „Tragedja dziecka żydowskiego w Niemczech" przemawiać będzie m. in. znany pedagog dr. Janusz Korczak z Warszawy.. Akademja wywołała wielkie zainteresowanie w naszem mieście.

Tomaszów Mazowiecki

—::—

NIESŁYCHANA PROFANACJA KOŚCIOŁA.

Onegdaj oddany został do dyspozycji władz sądowych niejaki Konstanty Zaborowski (ul. Majowa 48), który w ubiegłą niedzielę w kościele parafjalnym św. Antoniego, w czasie odprawiania nabożeństwa, zbliżył się do wielkiego ołtarza i wymachując rękoma, począł wznosić okrzyki podburzające.

Wskutek tego zajścia, nabożeństwo zostało przerwane, a Zaborowskiego siłą usunięto z kościoła.

Powiadomione o tem władze policyjne, aresztowały Zaborowskiego i przekazały go tutejszemu sądowi grodzkiemu, który zastosował w stosunku do awanturnika, jako środek zapobiegawczy — bezwzględny areszt.

Zaborowski został odstawiony do więzienia w Piotrkowie.

WYMIARY PODATKOWE RZEŹNIKÓW.

W roku 1930 komisje szacunkowe przy ekspozyturze Urzędu Skarbowego w Tomaszowie, dokonały wymiaru podatku w stosunku do kilkudziesięciu właścicieli zakładów masarskich, zgrupowanych w Związku Kupców Polskich i Rzemieślniczych Chrześcijan.

Urząd Skarbowy w Brzezinach, uznając jednak wymiar ten za zbyt niski, decyzją komisji szacunkowej zakwestjonował i odwołał się do Izby Skarbowej w Łodzi.

Wobec tego, że sprawa ta dość długo się przewlekała ze względu na przeprowadzone szczegółowe dochodzenie przez Izbę Skarbową, wspomniani płatnicy uregulowali swoje długi podatkowe ściśle według wymiaru komisji.

Ostatnio jednak nadeszła odpowiedź z Izby Skarbowej, która uznała reklamacje Urzędu Skarbowego za słuszne i nakazała tym wszystkim właścicielom masarni uiścić za rok 1930 różnicę tego podatku, która u niektórych płatników sięga bardzo poważnej kwoty.

Wobec tego, że rzeźnicy ci z powodu ogólnego kryzysu nie są w stanie regulować tych zaległości, delegacja Związku Kupców i Rzemieślników Chrześcijan interwenjować będzie w Izbie Skarbowej w Łodzi i w Ministerstwie Skarbu celem anulowania im tej różnicy podatkowej.

ZASZCZYTNE ODZNACZENIE.

Sekretarz tutejszego oddziału L.O.P.P. urzędnik Banku Polskiego, p. Władysław Czerny udekorowany został na Zamku Królewskim w Warszawie w obecności Pana Prezydenta Rzplitej, prof. Mościckiego, srebrnym Krzyżem Zasługi, za niestrudzoną pracę na polu obrony powietrznej państwa.

REDUKCJA BUDŻETU.

Budżet na rok 1933-34 m. Tomaszowa, nie został jeszcze zatwierdzony przez Urząd Wojewódzki.

Jak się dowiadujemy, komisja oszczędnościowa przy Województwie, budżet naszego miasta poważnie zredukowała. Narazie magistrat wydatkuje niezbędne kwoty na podstawie uchwalonego przez Radę Miejską prowizorjum budżetowego

Fałszowanie historji świata

jest dalszym etapem działalności wychowawczo-kulturalnej hitlerowców.—Co się dzieje w więzieniach i obozach koncentracyjnych.

Nielegalna gazeta ukazała się na ulicach Berlina.

(r) Po „symbolicznem" spaleniu w Niemczech „szkodliwych" dzieł, których autorzy, w opinji świata kulturalne stanowią elitę umysłową Niemiec na rodowi socjaliści wystąpili z nowym programem: **wychowania młodzieży niemieckiej we właściwym duchu.** Książki, które budziły niepożądane myśli i przemyślenia, zostały zniszczone. Miast tych książek młodzież niemiecka, według programu Hitlera powinna otrzymać inne, które będą wskazywały nowe drogi. W szkołach średnich i wyższych kolosalny nacisk ma być położony na wychowanie młodzieży w duchu hitlerowskim.

— My będziemy urabiali charaktery — twierdzi szef propagandy Hitlera, Goebbels. — **Będziemy prowadzili walkę w szkołach ze słabością, tchórzostwem, z temi miazmatami, które zaszczepiała szkoła republikańska. Dotychczas w młodzież wpajano idee pacyfisty czne, psychologję niewolnictwa, ideę międzynarodowego braterstwa, it.p. Z tem wszystkiem należy skończyć. Młodzież nasza powinna zrozumieć, że sens życia tkwi w walce. Wszyscy po winni być przygotowani do walki z temi wszystkiemi przejawami życia, które zatruwały dusze i paczyły charaktery.**

Na czem polegać ma ta nauka? W pierwszym rzędzie, według zapowiedzi Goebbelsa, mają być wydane

nowe podręczniki historji Niemiec i historji powszechnej.

Podręczniki historji Niemiec, które będą wprowadzone w szkołach średnich mają być równocześnie podręcznikami wychowania niemieckiej młodzieży w duchu narodowym. Już dziś sztab historyków narodowo-socjalistycznych pracu nad ułożeniem tych książek, które, co łatwo można wyobrazić, **fałszować będą historję Niemiec od okresu wojny europejskiej, budzić żądzę odwetu i sławić wielkość Hitlera. Tak samo zmienione mają być podręczniki historji powszechnej, z których usunięte ma być wszystko, co mogłoby budzić „niepożądane" myśli u młodzieży.**

Niezależnie od tego ma być wprowadzona nauka o ustroju nowych Niemiec. Na czem polegać ma ta nauka, to Goebbels narazie nie powiedział, zaznaczył, że nad ułożeniem tych podręczników również obecnie się już pracuje.

Przygotowanie do służby wojskowej traktowane będzie w szkołach średnich ze szczególną uwagą. Każdy uczeń powinien być dobrym żołnierzem. Przewidziane jest od nowego roku szkolnego utworzenie w szkołach t. zw. **„oddziałów młodocianych" narodowych socjalistów.** Brunatne koszule ze swastykami mają wkrótce przeniknąć do klas szkolnych. Ta młoda „awangarda", jak ją nazwał Goebbels, będzie miała specjalnych instruktorów z pośród najlepszych kierowników szturmówek narodowo-socjalistycznych.

Znamy młodzież szkolną. Wiemy, co znaczą dla niej najdrobniejsze nawet ulgi i przywileje, które zamierza wprowadzić Goebbels dla „awangardy". I nie należy się wcale dziwić, jeśli się okaże, że z początkiem nowego roku szkolnego, który w Niemczech rozpoczyna się w pierwszych dniach sierpnia, znikną **zupełnie dotychczasowe mundurki szkolne, że wszyscy uczniowie przywdzieją brunatne koszulki.**

Ponieważ istnieje obawa, by młodzież nie ulegała niepożądanym wpływom, ma być przeprowadzona

gruntowna weryfikacja wszystkich nauczycieli w szkołach średnich.

Nauczycielowie, którzy nie są czystymi aryjczykami, względnie znani byli z odmiennych poglądów, zostaną bezapelacyjnie usunięci. Młodzież musi być wychowana przez narodowych socjalistów w duchu narodowo-socjalistycznym.

Ale nie tylko o młodzież szkół średnich chodzi. Już są poważne kadry na uniwersytetach, które należy odpowiednio wychować. Nie jest jeszcze zapóźno. O tem mówił słynny narodowo-socjalistyczny profesor Mangard, który uważa za konieczne, by wszyscy studenci, niezależnie od roku studjów, przerwali na rok naukę i zamieszkali w specjalnych obozach. **Mają to być obozy wspólnoty, obozy przygotowawcze do nowego życia. W ciągu roku studenci mają pracować nad sobą pod opieką profesorów, całkowicie oddanych nowemu reżimowi w Niemczech. Kilka godzin pracy fizycznej, dla zahartowania się, kilka godzin służby wojskowej, dla przygotowania się do obrony kraju, kilka godzin wykładów — nauka o nowem państwie i nowem społeczeństwie. Rozwijanie koleżeńskości, braterstwa, odwagi w środowisku wolnem od obcych elementów — umożliwi, zdaniem prof. Mangarda przeobrażenie całej umysłowości studentów niemieckich i pozwoli im strząsnąć z siebie te szkodliwe naleciałości, jakie dotychczas do nich przylgnęły.**

Oto plan ministra Goebbelsa. Plan fantastyczny. Dopiero jego realizacja wskaże, czy przypadkiem nie zapędzono się w ślepą uliczkę.

Co pisze „Alarmblatt".

Zdawałoby się po straszliwych prześladowaniach w Niemczech(opozycja została całkowicie stłumiona, to też wielkie poruszenie wśród hitlerowców wywołało nagle pojawienie się na ulicach Berlina nielegalnego dziennika „Alarmblatt". Gazeta została w olbrzymich ilościach rozrzucona w nocy po całem mieście oraz kolportowana wśród robotników.

Numer ostatni poświęcony jest całkowicie prześladowaniom przywódców stronnictw opozycyjnych w ciągu ostatnich kilku tygodni.

Jak wiadomo, minister Goering wydał oficjalne oświadczenie, stwierdzające, że w ciągu kwietnia z rąk hitlerowców zginęło jedynie dwuch więźniów. Tymczasem „Alarmblatt" podaje, że

w samym Berlinie pochowane zostały 64 osoby, których nazwisk dotąd nie ustalono.

Pismo to podaje nazwiska kilku osób, które zostały zamordowane. I tak w nocy z 28 na 29 kwietnia wyciągnięto z łóżka członka partji socjalistycznej Edosa, zamieszkałego w Królewcu przy Robertstrasse 6. Ponieważ hitlerowcy wiedzieli, że Edos zna miejsce pobytu posła Schützа, zażądali od niego podania jego adresu. Edos odmówił. Wówczas zawieziono go do aresztu policyjnego, gdzie znęcano się nad nim w straszliwy sposób. **W ciągu 12 godzin bito Edosa bez przerwy żelaznemi prętami.** Masakrę tę wstrzymano dopiero wówczas, gdy Edos ujawnił miejsce pobytu Schutza. Edosa odwieziono następnie już w stanie agonjalnym, do szpitala, gdzie lekarz stwierdził „urzędowo"

śmierć z powodu... ataku serca.

Ciało zmarłego ułożono w trumnie, poczem wezwano do szpitala żonę jego. Hitlerowcy otworzyli trumnę i pokazali jej męża, poczem kazali jej podpisać zaświadczenie, że mąż jej umarł wskutek choroby sercowej, w przeciwnym bowiem razie grozili jej taką samą śmiercią.

Zaświadczenie o chorobie męża podpisała żona Edosa na wieku trumny. Następnie zmasakrowanego ojca pokazano jego 12-letniemu synowi, oświadczając, **że czeka go to samo, jeśli komukolwiek piśnie słówko o tem, co widział. Chłopiec, na widok ciała ojca, dostał spazmów i dotychczas leży nieprzytomny.**

Deputowanego Schütza aresztowano tejże nocy. Jakiemu losowi uległ on, dotychczas nie wiadomo.

W kilka dni później przewieziono do obozu koncentracyjnego w Segenburgu około 60 aresztantów, między którymi znajdowali się posłowie komunistyczni Willi Kasper, Bernstein, Geisler oraz pisarz Miesam. Po tygodniu żony tych posłów odwiedziły swych mężów w obozie koncentracyjnym, przyczem na widok ich wszystkie dostały spazmów.

Oto jak wyglądali posłowie, wedle opisu ich żon: **Kasper miał oczy zalane krwią i nie mógł ich wogóle otworzyć, albowiem cała twarz była spuchnięta w straszliwy sposób. Usta miał wykręcone dziwacznie i jakby sparaliżowane. Nie mógł ani siedzieć, ani stać, a gdy chciał coś powiedzieć, z ust jego wydobywało się charczenie. Bernstein pokryty jest na całym ciele siniakami. W ustach niema ani jednego zęba. Nie może nic mówić i tylko daje znaki, aby nie dotykać go, bo sprawia mu to straszliwy ból. Nie można było zresztą z nim mówić, ponieważ zdradzał objawy choroby umysłowej. Poseł Geisler był tak zmieniony, że żona ledwo go poznała, a gdy wreszcie przekonała się, że to jest jej mąż, padła zemdlona. Brakowało mu pół twarzy: wyrwano mu w kilku miejscach brodę razem z ciałem. Na głowie miał wypaloną swastykę.**

Żony wszystkich wymienionych wyżej posłów udały się następnie do komendy policji, gdzie im jednak oświadczono, że mężów ich pobili jacyś awanturnicy. Wówczas pani Schütz otworzyła okno gabinetu i poczęła wołać na ulicę:

— Mordercy zabili mego męża.

Wszystkie niewiasty pobito i oświadczono im, że jeśli **będą gdziekolwiek jeszcze interwenjować, zostaną również deportowane.**

Pod koniec „Alarmblatt" podaje, że w Moabicie zamordowani zostali dr. Erich Baron, oraz poseł Dressel. W więzieniu w Królewcu zamordowano działacza socjalistycznego Galinowskiego. We wszystkich wypadkach władze **posiadają „autentyczne" dokumenty, stwierdzające śmierć wskutek ataku serca.**

Ukazanie się tego numeru „Alarmblatt" wywołało wśród hitlerowców wielkie zamieszanie.

CO Z NIM ZROBIC?

Aryjczyk-wyzn. mojżeszowego

Hitlerowcy muszą teraz rozstrzygnąć ten „problem".

Do sekretarjatu partji narodowych socjalistów w Charlottenburgu zgłosił się pewien interesant z oryginalnym zażaleniem. Nazywa się on **Johann Eberle,** liczy lat 42, jest kawalerem, **wyznania mojżeszowego,** były żołnierz w czasie wojny światowej. Skarży się na swych sąsiadów, należących do „nazi", którzy **przeszkadzają mu w wypełnianiu obrzędów religijnych żydowskich i napastują go na ulicy.**

W dalszym ciągu swej skargi Eberle wywodzi, że jest wprawdzie wyznania mojżeszowego, ale żadną miarą nie może podlegać obecnym ograniczeniom dla żydów, gdyż **jest... rdzennym niemcem i aryjczykiem.** Wyznanie mojżeszowe przyjął sześć lat temu **wyłącznie z przekonania i wśród przodków do szóstego pokolenia, jak sprawdził, wszyscy byli niemcami, aryjczykami, ewangielikami**

Co zrobić z takim fantem?

Sekretarjat „nazi" przesłał sprawę do zaopinjowania do **„Komisarjatu problemów rasowych"** przy rządzie Hitlera.

Większych zmartwień ci ludzie nie mają...

Afera podatkowa na Sląsku.

Urzędnicy skarbowi i kupcy przed sądem katowickim.

Katowice, 26 maja.

Sąd Okręgowy w Katowicach, pod przewodnictwem sędziego dr. Kowalskiego, rozpoczął dziś rozpatrywanie głośnej sprawy Kotziasa i towarzyszy. Akt oskarżenia popiera prokurator dr. Nowotny. Sprawa ta potrwa prawdopodobnie kilka dni.

Na ławie oskarżonych zajęli miejsca rewizor ksiąg handlowych Kotzias, trzej urzędnicy urzędu skarbowego Augustyn Sejer z Katowic, Stanisław Malewicz z Sosnowca, i Jan Pietruszka z Sosnowca, kupiec Józef Przybyła, mistrz rzeźnicki Alfred Nebel, rzeźnik Ludwik Ochojski, kupiec Szyja Schilf, Janina Steinówna, kupiec Franciszek Herman, mistrz rzeźnicki Józef Kempler, Franciszka Kaczkowa, kupcy Feliks Baldes, Antoni Miller, Kalman Szleitman, Honorata Schlesinger, Ernest Praeger, Mścisław Zieliński i rewizor ksiąg handlowych Jan Gdulewicz wszyscy z Katowic.

Obrony oskarżonych podjęli się adwokaci Zechenter, Guzy, Miszke, Zbisławski. Rozprawa ta wzbudziła wielkie zainteresowanie i przed rozprawą zgromadziło się w sądzie dużo publiczności.

Akt oskarżenia zarzuca urzędnikom skarbowym, że pobierali różne kwoty, sięgające kilku **tysięcy złotych za zwolnienie szeregu kupców od podatków skarbowych.** Również okskarżony Gdulewicz dawał urzędnikom rozmaite prezenty tytułem łapówki. Kupcom zarzuca się, że prowadzili fałszywe księgi **przez co dopuścili się uszczuplenia dochodów skarbowych na kilkaset tysięcy złotych. Oskarżeni** urzędnicy do winy się nie przyznali.

Odsłonięcie pomnika Łukasińskiego.

Dziś w sobotę w sali Związku Podoficerów Rezerwy przy ul. Karola 8 rozpoczyna się Wojewódzki Zjazd czwartaków, to jest żołnierzy 4 p. p. Leg.

Na zjazd ten przybywa z Warszawy wicemarszałek Sejmu dr. Polakiewicz, tudzież liczni delegaci Zarządu Głównego Zw. Czwartaków oraz innych organizacyj pokrewnych.

W niedzielę, dnia 28 b. m. przy udziale delegacyj organizacyj legjonistów, b. wojskowych, podoficerów, władz administracyjnych i samorządowych oraz wojska, odbędzie się uroczyste odsłonięcie pomnika Walerjana Łukasińskiego, majora W. P. 4 p. p. ówczesnego Królestwa Polskiego, który w roku 1830 wywieziony został do kazamat rosyjskich, za szerzenie haseł czynnej walki z najazdem rosyjskim i na obczyźnie dokonał **życia.**

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

ORZECZENIA N. T. A.

1. CZY ZARZĄDCY SPÓŁKI Z OGR. ODPOW. SĄ JEJ URZĘDNIKAMI?

Zakład ubezpieczeń od wypadków wymierzył opłatę od zarobków zarządców spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „W. Z.“ Rekurs firmy do urzędu wojewódzkiego został oddalony, wobec czego firma wniosła skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Trybunał Administracyjny uznał, że zarzut skargi, iż zawiadowcy spółki z ogr. odpow., którzy są zarazem jej wspólnikami, nie są urzędnikami i nie podlegają jako tacy obowiązkowi ubezpieczenia od wypadków — jest słuszny. **Zawiadowcy spółki nie pozostają — zdaniem NTA. — w stosunku służbowym bez względu na to czy pobierają za swą funkcję uposażenie czy nie.**

Według par. 1 ustawy o ubezpieczeniu od wypadków obowiązkowi ubezpieczenia podlegają tylko urzędnicy i robotnicy, zatrudnieni w wyszczególnionych tam przedsiębiorstwach i zakładach; ponieważ zawiadowcy spółki nie są urzędnikami we właściwym tego słowa znaczeniu, a pozwana władza nie twierdzi, by zawiadowcy skarżącej spółki, którzy są zarazem jej wspólnikami, obok pełnienia funkcyj zawiadowców spełniali jakiekolwiek inne usługi dla spółki, względnie jej przedsiębiorstwa — uznać należy, że w danym wypadku nie zachodzą ustawowe wymogi dla uznania obowiązku ubezpieczenia od wypadków.

Nadmienimy, że orzeczenie powyższe wydane zostało dla przedsiębiorstwa małopolskiego, gdzie spółki z ogr. odpow. rządzą się jeszcze prawem austrjackiem. NTA stanął na gruncie tego prawa, że sam przez się stosunek zarządcy do spółki z ogr. odpow. ma charakter pełnomocnictwa, a nie zależności służbowej. **Zdaje się jednak, że i na gruncie prawodawstwa naszej dzielnicy taka przesłanka da się usprawiedliwić,** wobec czego przytoczony przez nas pogląd NTA byłby miarodajny i u nas. **Zwracamy jednak uwagę, że NTA uwarunkował swój pogląd tem, że w konkretnym wypadku zarządcy, obok pełnienia funkcyj zarządców, nie spełniają innych usług dla firmy. Na tem tle mogą wyłaniać się praktyczne komplikacje.**

2. WYJAŚNIENIA PŁATNIKA MOGĄ BYĆ BRANE POD UWAGĘ BEZ WZGLĘDU NA CZAS ICH ZGŁOSZENIA.

Płatnik nie złożył zeznania. Następnie wniósł rekurs przeciwko wymiarowi, a dopiero w długi czas potem, w dodatkowem wyjaśnieniu przytoczył i udowodnił, że poniósł w roku wymiarowym stratę 44.550 zł. naskutek rozwiązania jakiejś umowy.

Komisja odwoławcza, rozpoznając rekurs płatnika — potrąciła wspomnianą stratę 44.500 zł. Od tego orzeczenia komisji wniósł jednak skargę do Najwyższego Trybunału jej przewodniczący. N.T.A. stanął na zasadniczem stanowisku, że ustawa nakłada na komisje szacunkowe i odwoławcze obowiązek czuwania, nawet z urzędu, nad tem, aby ustalony dochód odpowiadał stosunkom rzeczywistym i osobno zaznacza, że ta zasada rozciąga się i na płatników, którzy nie złożyli zeznań. Co zaś do tego, że w danym wypadku nie podniesiono zarzutu nawet w odwołaniu, a tylko w jakimś dodatkowem piśmie — to skoro komisja może orzekać na odwołania wogóle spóźnione, to tembardziej może to czynić gdy chodzi o niezupełne, ale później uzupełnione, zeznania wniesione w terminie.

Słowem na gruncie wyroku N.T.A. możemy przyjąć za regułę, iż komisja ma prawo brać pod uwagę słuszne zarzuty i wyjaśnienia płatnika, wniesione w każdym stanie postępowania (byleby oczywiście, przed zapadnięciem orzeczenia).

JUR.

Upadłości i układy.

Na posiedzeniu wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi w dniu wczorajszym ogłoszono upadłość **Bertoldowi Greilichowi,** właścicielowi fabryki wyrobów dzianych w Aleksandrowie, przy ul. Poddębicznej 6.

Upadłość tę ogłoszono na prośbę samej firmy, która znalazła się w trudnościach płatniczych i część wierzycieli skierowała już egzekucję do ruchomości firmy, których termin licytacyj wyznaczył komornik na dzień 7 czerwca r. b.

Dodać należy, iż firma ta istnieje od 1872 r. Aktywa firmy, według złożonego przez nią bilansu na dzień 23 maja r. b. wynoszą 15.020 zł., zaś pasywa — 32.197 zł.

W aktywach znajduje się pozycja nieruchomości, oszacowana na 10.000 złotych.

Kuratorem masy mianowano Gustawa Petricha z Aleksandrowa, a sędzią komisarzem sędziego handlowego Brunona Biedermana.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono tymczasowo na 15 stycznia r. b., a upadłego oddano pod dozór policji.

***

W tym samym dniu umorzone zostało postępowanie w sprawie upadłości **Zyndla Zumerhorna,** prowadzącego przy ul. Stary Rynek 14 wyrób i sprzedaż obuwia.

Zumerhorn naskutek własnej prośby w dniu 30 maja 1927 r. znalazł się w stanie upadłości, a w toku okresu syndykostwa tymczasowego naskutek wniosku wierzycieli, wobec zarzutów złośliwego bankructwa osadzono go w areszcie dla dłużników w końcu listopada 1928 r.

Później jednak, po miesiącu, wobec udowodnienia przez upadłego, że przedsiębiorstwo, którego rzekomo właścicielem miał być Zumerhorn, należy do Abrama Kalińskiego, zwolniono go z aresztu, a od tego czasu nikt z wierzycieli nie interesował się losami upadłości.

W wyznaczonym terminie ostatecznego zebrania, w dniu 8 maja r. b., również nikt z wierzycieli nie brał udziału, wobec czego sędzia komisarz sędzia handlowy Fabrykant złożył sądowi wniosek o umorzenie upadłości.

***

W sprawie upadłości **Dawida Weissfelda,** właściciela przedsiębiorstwa sprzedaży towarów włókienniczych, przy ul. Ogrodowej 3, ogłoszonej na żądanie wierzycieli, w swoim czasie donosiliśmy o zastosowaniu względem upadłego przymusu osobistego.

Naskutek zajęcia przychylnego stanowiska większości wierzycieli upadłego po miesiącu zwolniono z aresztu dla dłużników, za wydaniem mu listy glejtowego, którego termin w dniu 2 maja r. b. przedłużono na przeciąg dalszych 2 miesięcy.

W sprawie tej w I-szym terminie sprawdzania wierzytelności zgłosiło się zaledwie 15 wierzycieli, zaś reszta, w ilości 32, pretensyj swoich nie zameldowała.

Sąd, na wniosek syndyka masy, adwokata Lilkera, popartego przychylnym wnioskiem sędziego komisarza, sędziego handlowego Heimana, wyznaczył drugi i ostateczny termin 8-dniowy dla pozostałych wierzycieli.

O nowym terminie wierzyciele zostaną powiadomieni przez syndyka.

***

Takiż sam termin, tylko jednomiesięczny, wyznaczył sąd w sprawie upadłości **Adama Kędrzyńskiego,** właściciela zakładu ślusarsko - kowalskiego przy ul. Nowej 12, na wniosek sędziego komisarza sędziego handl. E. Weigta dla tych wierzycieli, którzy w pierwszym terminie sprawdzania wierzytelności w dniu 5 maja r. b., nie zgłosili się do masy.

Aktywa masy upadłości wynoszą 57.145 zł., pasywa zaś 94,230 zł.

Wpływy Funduszu Pracy
według przewidywań łódzkiej izby przem.-handlowej.

Na życzenie p. wojewody łódzkiego wyrażone na konferencji, odbytej w województwie w sprawie zużytkowania sum płynących na rzecz Funduszu Pracy Izba Przemysłowo - Handlowa w Łodzi opracowała preliminarz przypuszczalnych wpływów, jakie na rzecz tegoż funduszu wpłyną w okresie rocznym ze świadczeń i opłat tutejszego województwa. Preliminarz w wyniku metod obliczeniowych zastosowanych przez Izbę wykazuje raczej kwoty pomniejszone w stosunku do wpływów, jakich faktycznie oczekiwać należy, przyczem osobno podnieść wypada, iż w razie wydatniejszego odprężenia sytuacji gospodarczej globalna suma owych wpływów — włączając również opłaty z tytułu uposażeń — automatycznie uległaby odpowiedniemu wzrostowi.

Równocześnie Izba Przemysl. Handl. w Łodzi podniosła, iż z uwagi na wyjątkowe nasilenie bezrobocia w województwie łódzkiem oraz znaczną ilość pilnych prac, domagających się przeprowadzenia a dających rękojmię rentowności, uzasadnione byłoby, by okręg tutejszy nietylko pozyskał wpływy, odpowiadające jego świadczeniom, lecz nawet korzystał z dotacyj Funduszu z odpowiednią nadwyżką.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 26 maja.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała słabsza przy obrotach małych. Notowano Belgja 124.20, Gdańsk 174.40 (—5), Holandja 359.12 (—8), Londyn 30.18 — 30.16 (—6), Nowy Jork 7.69 (—1), Nowy Jork - kabel 7.70 (—1), Paryż 35.11, Szwajcarja 172.30 (—5), Włochy 46.45. Tranzakcje nienotowane: Kopenhaga — 134.75. W obrotach międzybankowych Berlin 209 (—75). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 205 (—40), funt angielski 30.32 (—5), szyling austrjacki 100.75 (—75), dolar got. 7.66 (—3) dolar złoty 9.16 (—2,5), rubel złoty 4.90 (—1), rubel srebrny 1.44 (+1), bilon 0.68 (+1).

AKCJE. Dla akcyj sytuacja bez zmiany. Notowano: Bank Polski 75 — 74.50, Lilpopy 11 (—15) Tranzakcje nienotowane: Starachowice 8.75 — (—40).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla państwowych papierów tendencja mocna, dla prywatnych słabsza. Notowano: 3 proc. bud. 38 — 38.75 (—15), 4 proc. dold. 50.25 (+25), 4 proc. inwest. 102.50, serjowa 107.50, 5 proc. konwersyjna 43.50 (— 50), 5 proc. kolejowa 388.37 (—3), 6 proc. dolarowa 49.50 (+50), 7 proc. stabilizacyjna 50.75 — 50.50 (+25), 8 proc. obligacje budowlane B. G. K. 1 emisja 33, 4 i pół proc. listy ziemskie 38.25 (+50), 8 proc. Warszawy 40.50 — 40.75 — 40 (—38), 8 proc. Piotrkowa 34 (+175), 5 proc. Piotrkowa 42.25 (+75), 5 proc. Łodzi 48.50 (—125). Tranzakcje nienotowane: 7 proc. śląska 36.50 (+50), 7 proc. warszawska 33 (+25), 4 i pół proc. Warszawy 45.25 (—25), 5 proc. Warszawy 49 (—100).

RYNEK WALUTOWY W ŁODZI.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym kurs dolara ponownie się obniżył przy dużej podaży i znikomem zapotrzebowaniu. Na rynnku prywatnym kurs zrównał się już z kursem, stosowanym przez miejscowy oddział Banku Polskiego przy kupnie dolarów, a mianowicie 7.65 w płaceniu i 7.68 w żądaniu, Oficjalny kurs czeku wyniósł wczoraj 7.69 i kabla 7.70.

Za funt płacono 30.30 i żądano 30.50, frank francuski wyniósł w płaceniu 35.10 i 35.15 w żądaniu, szwajcarski 172 i pół do 173, marka niemiecka 206 do 207 i szyling austrjacki podniósł się do 101 w płaceniu i 102 w żądaniu. Obroty walutami minimalne. Złoto pomimo spadku dolara gotówkowego wykazało tendencję słabszą przy kursie rubli 4.90 w płaceniu i 4.92 w żądaniu i dolarów 9.18 w płaceniu i 9,20 w żądaniu.

Papierami wartościowemi tranzakcji nie robiono przy kursie orjentacyjnym łódzkich 8-o procentowych listów zastawnych 37 w płaceniu i żądaniu.

(c)

Giełda zbożowa.

Warszawa, 26 maja.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wynosił — 1221 tonnę, w tem żyta 785 tonn. Notowano za 100 klg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto 1-szy standard 17 — 17.50, 2-gi standard bez obrotów, pszenica czerwona jara szklista 37.50 — 38.50, pszenica jednolita 36.50 — 37.50, zbierana 35.50 — 36.50, owies jednolity 14.50 — 15, zbierany 13.50 — 13.75, jęczmień na kaszę 14.50 — 15, gryka 18.50 — 19.50, proso 19 — 20, groch polny z workiem 21 — 24, groch Victoria z workiem 28 — 32, wyka 12 — 12.50, peluszka 11.50 — 12, seradela podwójnie czyszczona 9.50 — 10.50, łubin niebieski 7 — 7.50, łubin żółty 9.50 10.50, rzepak zimowy 47 — 49, siemię lniane baza 37 — 39, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 90 — 110, koniczyna czerwona bez kanianki o czystości 97 proc. 110 — 125, koniczyna biała surowa 70 — 90, koniczyna biała bez kanianki o czystości 97 proc. 100 — 125, mąka pszenna luksusowa 1-szy gat. 58 — 63, mąka pszenna 1-szy gat. 65 proc. 53 — 58, mąka pszenna 2-gi gat. 48 — 53, mąka pszenna 3-ci gat. poślednia 23 — 33, mąka żytnia pytlowa 30 — 32, mąka sitkowa i razowa 22 — 24, otręby pszenne szale 10 — 11, otręby pszenne średnie 9.50 — 10, otręby żytnia 9.50 — 10, kuchy lniane 18 — 19, kuchy rzepakowe 14 — 14.50, kuchy słonecznikowe 15.50 — 16.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Wieści gospodarcze

FUZJA BANKOWA W SZWAJCARJI.

W najbliższych dniach nastąpi fuzja wysanowanego niedawno Szwajcarskiego Banku Dyskontowego w Genewie z Banque de Depots et de Credits w Genewie. Fuzja ma być dokonana na takich warunkach, że akcjonarjusze Banque de Depots otrzymają za jedną akcję dwie akcje serji B. Szwajcarskiego Banku Dyskontowego oraz 4 proc. bon skarbawy na sumę 25 franków.

JESZCZE 5000 BANKÓW ZAMKNIĘTYCH W U. S. A.

„American Banker“ oblicza cyfrę zamkniętych jeszcze w Stanach Zjednoczonych banków na 5000, czyli 27 proc. wszystkich banków. Według wszelkiego prawdopodobieństwa duża część tych instytucyj będzie zlikwidowana, a szereg banków ulegnie gruntownej reorganizacji.

WEŁNA ZWYŻKUJE.

Drugi tydzień londyńskich aukcyj wełny kolonjalnej przyniósł poważne ożywienie i wzrost obrotów. Jednocześnie tendencja cen uległa dalszemu wzmocnieniu, co pozostaje w związku z większym napływem kupców z kontynentu. Wybór wełny merinosowej był średni, wełny krzyżowej zadawalniający. Ceny utrzymane notowano na wełnę australijską wszystkich gatunków, oraz nowozelandzką wełnę krzyżową. Wyższe gatunki australijskiej wełny merynosowej pranej kształtowały się bardzo mocno. Ogólna tendencja cen utrzymuje się w dalszym ciągu zwyżkowo. O ile dalszy przebieg aukcyj kształtować się będzie w dotychczasowych rozmiarach serja ta zamknięta zostanie poważną zwyżką cen.

FABRYKA TRAKTORÓW W CZELABIŃSKU.

Dnia 1 czerwca rb. nastąpi uroczyste otwarcie nowowybudowanej fabryki traktorów w Czelabińsku. Fabryka przystąpiła już nawet do produkcji próbnej i wykonała 12 traktorów.

Nadszedł moment przełomowy

w dotychczasowej depresji gospodarczej. — Na rynkach światowych wystąpił znaczny wzrost obrotów oraz zwyżka kursów i cen.

Mobilizacja energji dla ostatecznego przełamania kryzysu.

Wiosna r. b. stanowi na odcinku gospodarczym **moment zwrotny.** Maksymalne nasilenie kryzysu mamy już poza sobą, a wskaźniki poziomu wytwórczości, zbytu, obrotów handlowych na rynku wewnętrznym, oraz cen wykazują od szeregu miesięcy **tendencje do stabilizacji, a nawet w niektórych wypadkach tendencje zwyżkowe.** Stabilizacja następuje coprawda na niezwykle niskim poziomie, jest niemniej faktem dokonanym. Fakt ten został również stwierdzony w czasie ostatnich obrad Zjazdu działaczy gospodarczych w Warszawie, gdzie stwierdzono, iż **moment obecny stanowić może punkt wyjścia dla akcji nad rozwojem gospodarczym kraju.**

Zahamowanie postępów przesilenia na odcinku wewnętrznym zbiega się z oznakami poprawy gospodarczej na rynkach zagranicznych. Trudno dziś z całą stanowczością twierdzić, iż oznaki te noszą cechy trwałości, a nie są jedynie **chwilowym zrywem zwyżkowym, spowodowanym optymistycznemi nastrojami szerokich mas publiczności amerykańskiej, która powitała dewaluację dolara, jako początek nowej ery „prosperity".** Wszak nierozwiązane pozostały najistotniejsze problemy gospodarcze o zasięgu światowym, jak **kwestja długów międzysojuszniczych,** kwestja stabilizacji walut, normalizacji międzynarodowych obrotów handlowych, oraz obrotów kapitałami i pracą ludzką.

Tem niemniej faktem jest, iż na rynkach światowych, a szczególnie silnie na rynkach amerykańskich wystąpił w ostatnich tygodniach **znaczny wzrost obrotów giełdowych, kursów akcyj i obligacyj, przewozów kolejowych oraz wytwórczości,** a ceny szeregu surowców wzrosły w stopniu przekraczającym spadek wartości dolara. I tak ceny miedzi wzrosły w Londynie od początku kwietnia o 23 proc., a w Nowym Jorku o 40 proc., cynku w Lodynie o 6.8 proc., w Nowym Jorku o 24 proc., ceny ołowiu w Londynie o 16 proc., w Nowym Jorku o 12 proc., cyny w Londynie o 23 proc., w Nowym Jorku o 47 proc., ceny juty w Rotterdamie o 30 proc. Zwyżka cen obejmująca zresztą i inne surowce świadczy niewątpliwie o tem, że w tendencjach rynkowych nastąpił zasadniczy zwrot, że proces deflacyjny na odcinkach cen, który już w miesiącach jesiennych r. ub. przejściowo załamywał się, ostatecznie ustąpił miejsca w ostatnich tygodniach tendencji zwyżkowej, będącej normalnie zwiastunem zbliżającej się poprawy gospodarczej.

Nie przeceniając znaczenia dodatnich objawów, jakie występują w ostatnich czasach, zarówno wewnątrz kraju, jak i zagranicą, oraz zdając sobie sprawę, że warunki obecne nie sprzyjają powrotowi wyjątkowo pomyślnych konjunktur, jakie panowały w okresie 1925—1928, równocześnie można stwierdzić, iż **era, w której wysiłki społeczeństwa i państwa koncentrowały się na odcinku obrony przed przesileniem i pracy nad zachowaniem podstaw naszej gospodarki, należy w znacznej mierze do przeszłości.** — Maksymalne nasilenie energji winno być w nadchodzącym okresie skierowane ku pobudzeniu i ożywieniu życia gospodarczego i naprawie tych wad strukturalnych, jakie stają na drodze dalszego rozwoju.

Nie znaczy to, by niebezpieczeństwa, grożące nam ze strony niepomyślnie kształtującego się bilansu płatniczego były zażegnane. Przeciwnie, oczekiwać należy ciężkiej walki o uzyskanie odpowiednio wysokich nadwyżek wywozowych oraz wysiłków w kierunku zmniejszenia ujemnych, a zwiększenia dodatnich pozycyj naszego obrotu płatniczego. Na odcinku tym konieczne będzie **połączenie posunięć o charakterze defenzywnym, jak np. ograniczanie przywozu z posunięciami twórczemi, a więc zwiększeniem naszej ekspansji wywozowej,** oraz przestawieniem naszego handlu zagranicznego na porty polskie jak i przyciągnięcia do portów tych, transportów towarów zagranicznych z szeregu państw, które korzystały dotychczas z pośrednictwa portów niemieckich.

Równocześnie jednak stabilizacja stosunków na rynkach wewnętrznych, przy pomyślnem kształtowaniu się wypadków gospodarczych na arenie światowej, **stwarza podstawy dla ofenzywy gospodarczej.** Pierwszym warunkiem skuteczności ofenzywy tej jest ostateczne **wyrwanie społeczeństwa z marazmu kryzysowego, w jaki popadło, z biernego pesymizmu, z jakim spoglądało na bieg wypadków.** Jedynie duch twórczego optymizmu, silna wola osiągnięcia sukcesów indywidualnych i zbiorowych, może przynieść oczekiwane rezultaty w walce o poprawę bytu gospodarczego. Walka ta prowadzona być musi w sposób planowy, przy pełnej świadomości czynnika społecznego, co do celów, do których dąży i wytycznych, jakiemi winien się kierować oraz przy pomocy czynnika państwowego, który winien stworzyć ramy i warunki, ułatwiające tę walkę.

Ostatni Zjazd działaczy gospodarczych w Warszawie, przyniósł ogólne wytyczne pracy nad odbudową gospodarczą kraju t. j. sformułowanie polskiej gospodarczej racji stanu, oraz polityki gospodarczej, czyli dróg, na jakich miała by być ona zrealizowana. Stwierdzone zostało, iż w warunkach polskiej rzeczywistości nie podobna myśleć o realizowaniu 100-procentowej autarkji, lecz że **Polska winna szukać dróg swego rozwoju w oparciu o stosunki z zagranicą.** — Stwierdzono dalej, że inicjatywa prywatna decyduje o rozwoju gospodarczym i że winna ona być popierana, zaś ingerencja państwa ograniczona tylko do tych wypadków, gdzie wymaga tego wyższa konieczność państwowo-gospodarcza.

Ustalenie tych podstawowych tez stanowi decydującą podstawę dalszej akcji rozbudowy gospodarczej. Dalsze tezy są już wynikiem tego strukturalnego układu stosunków gospodarczych, jaki w Polsce panuje. **Oparcie się w większej mierze, niż dotychczas na średnim i drobnym przemyśle, jest wynikiem stwierdzenia, iż tego typu warsztaty pracy okazały w czasie kryzysu dużą odporność gospodarczą i socjalną.** Dążenie do stworzenia wielkich przedsiębiorstw handlowych, zarówno w handlu wewnętrznym jak i zagranicznym, wynika z rozdrobnienia naszego handlu, który w niezwykle ujemny sposób odbija się na naszem życiu gospodarczem. Posunięcia reorganizacyjne w dziedzinie rolniczej, w rzemiośle, w naszej organizacji kredytowo-finansowej, również wpływają ze stwierdzenia tych istotnych braków, bez których usunięcia rozwój gospodarczy nie jest możliwy nawet w okresie pomyślnych konjunktur.

Decydujące znaczenie przedstawia fakt, który uświadomić sobie winni wszyscy. Faktem tym jest **przezwyciężenie tendencyj przesileniowych, depresyjnych nadejście momentu przełomowego, w którym jest konieczną mobilizacja energji i optymizmu dla przełamania istniejących jeszcze trudności.** Wielkie nagromadzenie potencjalnej energji, cechujące młodą i żywotną społeczność Polski, stanowi dostateczną gwarancję, iż podchwyci ona impuls w kierunku poprawy gospodarczej, jaki w obecnym okresie nadchodzi zarówno z zagranicy, jak i z kraju i w żmudnej codziennej pracy realizować będzie twórcze dzieło rozbudowy gospodarczej.

A. C.

Kontrola produkcji i płac

ma być wprowadzona w St. Zjednoczonych

Donoszą z Waszyngtonu, że prezydent Roosevelt przedstawił kongresowi **projekt wielkich publicznych robót inwestycyjnych,** mających przeciwdziałać bezrobociu. Prezydent proponuje wyasygnowanie na ten cel kwoty **3 miljardów 300 miljonów dolarów.**

Pozatem program ten zawiera propozycje dotyczące **planowej gospodarki przemysłowej,** a zwłaszcza dostarczenia pracy bezrobotnym i **skrócenia tygodnia pracy przy równoczesnem utrzymaniu płac możliwie na dotychczasowym poziomie.**

Zarazem Roosevelt wzywa kongres do zaproponowania w ciągu tygodnia nowych podatków, któreby zapewniły opędzenie kosztów amortyzacji programu budowlanego, obliczonego na ca. 220 miljonów dolarów rocznie. O ile kongres nie powziąłby w ciągu tygodnia decyzji w tej sprawie, **prezydent sam przedstawi odnośne wnioski.**

Program Roosevelta przewiduje dalej pewne **rozluźnienie ustaw antytrustowych,** ażeby umożliwić układy w sprawie warunków sprzedaży i cen wśród poszczególnych grup przemysłowych. O ile okaże się to koniecznem, ma być wprowadzona **państwowa kontrola produkcji, płac i godzin pracy, która miałaby zapobiec nieuczciwej konkurencji i nadprodukcji.**

Ukłucia, które leczą

Chińska kuracja szpilkowa daje dobre rezultaty.

Tygodnik medyczny „Semaine Medicale" w Paryżu zamieścił wielce ciekawy opis doświadczeń z dziedziny t. zw. akupunktury, przeprowadzonych przez dwuch lekarzy francuskich przy współudziale chińczyków. Leczenie niektórych cierpień metodą chińską odbywa się za pomocą **nakłuwania szpilkami określonych miejsc na ciele pacjenta;** opisy tej metody znajdują się w „Nei-Tsing", starodawnym zbiorze przepisów i recept.

Od przeszło półtora tysiąca lat studjują chińczycy „tao" tajemną wiedzę niebios (Yang) i ziemi (Yin). Kto zaś z niewielu wyrbanych posiadł tajemnice wiedzy „Li", ten stał się wszechwładnym panem sekretu życia: nietylko podporządkował swej woli naturę martwą, lecz opanował i ducha ludzkiego **„Yang" (słońce) energja świetlna jest źródłem życia, ruchu. „Yin" doprowadza istoty i rzeczy do stanu spokoju, równowagi.** — Najważniejszem jest więc zadaniem osiągnięcie równowagi pomiędzy temi obiema siłami. Wszelkie choroby, dolegliwości wypływają właśnie **z wadliwego obiegu sił życiowych, z braku równowagi pomiędzy obiema życiodajnemi siłami.**

Według wierzeń chińskich wszelkie bóle, cierpienia, schorzenia organizmu ludzkiego znajdują swój odpowiednik na zewnątrz. Głównemi ośrodkami cierpień a zarazem życiodajnych sił w organizmie ludzkim są: **serce, wątroba, płuca, nerki, śledziona.**

Pięciu tym głównym organom odpowiadają niejako pewne miejsca na ciele ludzkiem, gdzie, jak twierdzą Chińczycy, ogniskują się nerwy zależne od tych organów i pozostające z nimi w najbliższym związku. Otóż **wystarcza nakłuwać systematycznie szpilkami te miejsca unerwione, aby nastąpiła reakcja.** Potem następuje szereg nakłuć. Liczba ich zależna jest od długotrwałości choroby.

Jak stwierdza „Semeine Medicale", lekarze chińscy b. umiejętnie stosują swoją metodę leczenia i osiągają w niektórych wypadkach reumatyzmu newralgji dobre wyniki.

URLOPY W POLICJI.

Z dniem wczorajszym rozpoczął pięciotygodniowy urlop wypoczynkowy p. nadkomisarz Weyer — naczelnik wydziału śledczego. Urlopującego nadkomisarza zastępować będzie p. komisarz Kowalczyk — kierownik drugiej brygady wydziału śledczego.

ZIELONE ŚWIĄTKI W GDYNI I NA HELU.

Związek Strzelecki Łódź I organizuje pociągiem specjalnym wycieczkę do Gdyni. Ilość miejsc ściśle ograniczona. Wszystkie miejsca numerowane. Nocleg zapewniony. Zwiedzanie portu. Z Gdyni przejazd statkiem na Hel i do Jastarni za minimalną dopłatą. Wyjazd z Łodzi w sobotę, dnia 3 czerwca 1933 roku o godz. 20.28. Powrót do Łodzi we wtorek, dnia 6-go czerwca o godzinie 5.30 rano. — Bilet tam i zpowrotem zł. 17.70. Informacje i sprzedaż biletów codziennie w biurach podróży Wagons Lits Cook, ul. Piotrkowska 64 i w „Orbisie" Piotrkowska 65, od godz. 9 do 21.

SPROSTOWANIE.

Do sprawozdania naszego ze środowego posiedzenia rady miejskiej wkradł się błąd. Mianowicie do komisji radzieckiej, która na prawach rady miejskiej będzie rozpatrywała plany budowlane, powołany został m. in. radny Fein, a nie Hein.

Z LEGJONU IM. PŁK. BERKA JOSELEWICZA.

W poniedziałek, dnia 29 maja o godzinie 21 odbędzie się w lokalu własnym Legjonu przy Al. Kościuszki 21 zebranie informacyjne dla przedstawiecieli społeczeństwa.

Porządek dzienny: Cele i zadania Legjonu im. pułw. Berka Joselewicza; metody i środki działania; stosunek do bieżących zagadnień życia żydowskiego! wyniki prac dotychczasowych; zadania na przyszłość.

Z KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO H. KIJEŃSKIEJ.

W niedzielę, dnia 28 maja o godz. 15.30 w sali Filharmonji, Narutowicza 20 odbędzie się popis uczniowski Konserwatorjum. W programie utwory Bacha, Griega, Haydna, Liszta, Moniuszki, Vieuxtemps'a, Vivaldi'ego i inne.

Bilety w cenie od gr. 50 do zł. 3 do nabycia w kancelarji Konserwatorjum, Traugutta 9, tel. 210-86. W dniu popisu przy kasie Filharmonji.

JAK NALEŻY PIELĘGNOWAĆ NOGI?

Na nogach przez cały dzień spoczywa ciężar ciała, najłatwiej więc one ulegają przemęczeniu i na tem tle rozwijają się najprzykrzejsze dolegliwości jak odciski, stwardnienia, obrzęki.

Aby nogom zapewnić zdrowie, należy przeprowadzić stałą kurację Solą do Nóg Jana, która dzięki zawartości soli leczniczych, usuwa wszelkie dolegliwości nóg. Sól do Nóg Jana, znana na całym świecie jest chętnie polecana przez lekarzy.

ŚWIĘTO PIEŚNI SZKÓŁ POWSZECHNYCH POW. ŁÓDZKIEGO W ZGIERZU.

Dziś, dnia 27 maja, zjechało do Zgierza przeszło 2000 dziatwy szkolnej z powiatu łódzkiego, aby wziąć udział w Święcie Pieśni, które się rozpocznie o godz. 18 na boisku powsz. szkoły nr. 1. Na program 1-ej części Święta Pieśni złożą się: 1) Przemówienie p. insp. szk. H. Ochędalskiego, 2) dwie pieśni jednogłosowe w wykonaniu połączonych chórów szkolnych, 3) popisy chórów regjonalnych, w skład których wchodzą chóry szkolne z Chojen, Tuszyna, Zgierza, Rudy-Pabj. i Konstantynowa.

Część druga odbędzie się w pięknej sali gimnastycznej szkoły powsz. nr. 1. Program wypełnią popisy chórów szkolnych z Kurowic, Kazimierza i wyżej wymienionych miejscowości.

„ŹRÓDŁA ANTYSEMITYZMU".

Na tygodniowem zebraniu koła łódzkiego polskiego związku Myśli Wolnej w niedzielę, dnia 28 maja 1933 r. o godz. 11-ej rano wygłosi odczyt ob. dyr. Henryk Kępiński na aktualny obecnie temat: „Źródła antysemityzmu".

NOWY NUMER „EPOKI".

Wyszedł Nr. 22 (35) tygodnika „Epoka" i zawiera treść następującą:

Wydarzenia i dokumenty: Deklaracje hordy. Nieuczciwy protest. Współczesny dylemat. Kosztowna ekspansja. Na rynku krwi. Prasa i publiczność. Aż przykro.,. Zygmunt Michałowski: A co teraz? — Halina Krahelska: Produkcja typów ludzkich. — Cz Ch.: Zarzuty przeciw masonerji w Polsce. — Dwa faszyzmy. — Aleksander Rawski: Groźne szarawarki. — J. K.: Lekcja syntezy. — J. Waśniewski: Wystawa bogów. — M. Czarnowski: Doniosły eksperyment pedagogiczny. — J. W.: „Ptaki" B. Zimmera. — „Zabawka" Z. Hofmokl - Ostrowskiego. — Ś. p. Włodzimierz Wakar.—Jerzy Kornacki: Dziki ksiądz. — St. Gr.: Przegląd polityczny. — Odpowiedzi redakcji.

Redakcja i administracja: Warszawa, ulica Okólnik 11.

Sport

Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

Komunikat Nr. 25

Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 26.5.33.

1) Podaje się do wiadomości dalszy ciąg kalendarzyka o mistrzostwo klasy „C".

Grupa łódzka:

Sobota, dnia 3 czerwca rb. boisko T. U. R. godz. 17-ta Morgensztern—Jordan.

Niedziela, dnia 4 czerwca rb. boisko T. U. R. godz. 17-ta Naprzód—Strzelec (Aleksandrów).

Niedziela, dn. 4 czerwca rb. boisko Widzewa godz. 17-ta Bar-Kochba—Rudzki KS.

Sobota, 10 czerwca rb. boisko T. U. R. godz. 17-ta Napród—Jordan.

Niedziela, 11 czerwca rb. boisko T. U. R., godz. 17-ta Bar-Kochba—Strzelec (Aleksandr.).

Niedziela, 11 czerwca rb. boisko Rudzki KS. godz. 17-ta Rudzki—Morgensztern.

Sobota, dnia 17 czerwca rb. boisko T. U. R., godz. 17.30 Morgensztern — Naprzód.

Niedziela, dnia 18 czerwca rb. boisko Strzelec (Aleks.), godz. 17.30 Strzelec (Aleksandr.)—Rudzki.

Niedziela, dnia 18 czerwca rb. boisko Turystów (Aleks.), godz. 17.30 Jordan — Bar-Kochba.

Grupa pabjanicka:

Sobota, dnia 3 czerwca boisko Sokół (Zd. Wola) godz. 17-ta — Z. S. G. S.—Makabi (Pabjanice).

Sobota, dnia 3 czerwca boisko Kruszeender (Pab.), godz. 17-ta Sztern (Pab.) — Sztern (Zd. Wola).

Sobota, dnia 10 czerwca rb. boisko Sokół (Zd. Wola), godz. 17-ta — Sztern (Zd. Wola) — Makabi (Pab.).

Niedziela, dnia 11 czerwca rb. boisko Sokół (Zd. Wola), godz. 17-ta — Z. S. S. G.—TUR (Zd. Wola).

Sobota, dnia 17 czerwca rb. boisko Sokół (Zd. Wola) godz. 17.30 — Sztern (Zd. Wola) — Z. S. S. G.

Niedziela, dnia 18 czerwca rb. boisko Sokół (Zd. Wola), godz. 11-ta — TUR (Zd. Wola) — Sztern (Pabjanice).

2) Drużyny wymienione na pierwszem miejscu są gospodarzami zawodów.

3) Odwołuje się zawody wyznaczone komunikatem Nr. 20 z dnia 13 bm. Sztern (Zd. Wola)—Makabi (Tuszyn) wyznaczone na niedzielę, dnia 28 b. m.

Najlepsi kolarze

startują w mistrzostwach województwa.

Jak się dowiadujemy do mistrzostw szosowych województwa, które odbędą się w dniu jutrzejszym na trasie Pabjanice—Łask —Wadlew—Wola Kamocka (i z powrotem) zgłosiło się ok. 40 kolarzy, przyczem wystąpi w nich po raz pierwszy w bieżącym sezonie Stanisław Kłosowicz (TZS). Należy się spodziewać b. zażartej walki o tytuł mistrza, gdyż poza Kłosowiczem startować m. in. będą, dotychczasowy mistrz Odartus (ŁKS), Hofsznajder i Faflik (Ł. K.S.), Kołodziejczyk i Pietraszewski (Resursa) oraz Szmidt (KPZjednoczone)

Przed sensacyjnym meczem

piłkarskim Polska—Belgja,

Zaledwie tydzień dzieli nas od sensacyjnego meczu piłkarskiego Polska — Belgja.

W dalszym ciągu prowadzi PZPN energiczne przygotowania, by zawody te wypadły jaknajokazalej.

Czynione są również starania, by wycieczki sportowców z całej Polski wybierające się do Warszawy, znalazły w stolicy maksimum zadowolenia.

Poraz pierwszy bodaj w historji piłkarstwa polskiego tłumy sportowców ze wszystkich miast Polski zalegną stadjon Legji.

Wycieczka łódzka cieszy się jak wiadomo kolosalnem powodzeniem i będzie najliczniejsza.

Bilety sprzedaje jeszcze przez kilka dni biuro podróży Wagons Lits Cook, ul. Piotrkowska 64.

Kalendarzyk sportowy

na dziś i jutro.

W dniu dzisiejszym i jutrzejszym odbędą się w Łodzi następujące imprezy sportowe:

SOBOTA.

Piłka nożna: Boisko Turystów, godz. 17-ta: mecz o mistrzostwo kl. A: Turyści — Makkabi, poprzedzony przedmeczem rezerw. Pozatem odbędą się dalsze mecze o mistrz. klasy B i C.

Lekka-atletyka. Na stajonie ŁKS-u przy Al. Unji, od godz. 16-ej zawody o mistrzostwo okręgu klasy A i B. dla mężczyzn i kobiet.

Gry sportowe. Na boiskach IKP i HKS od godz. 15.30 zawody o mistrzostwo kl. A w koszykówkę męską i hazenę.

NIEDZIELA.

Piłka nożna. Boisko Widzewa, o g. 11-ej mecz o mistrzostwo kl. A: Widzew—Wima; boisko DOK, godz. 17-ta: mecz o mistrzostwo kl. A: Hakoah—SHS. Oba mecze poprzedzą przedmecze rezerw. Pozatem w Łodzi i na prowincji odbędą się dalsze mecze o mistrzostwo kl. A i B.

Lekka atletyka. Stadjon ŁKS-u przy Al. Unji, od godz. 9-ej drugi dzień zawodów o mistrzostwo okręgu klasy A i B dla mężczyzn i kobiet.

Kolarstwo. O godz. 9-ej z przed Parku Wolności w Pabjanicach start do wyścigu szosowego na 100 klm. o mistrzostwo województwa.

Gry sportowe. Boisko IKP i HKS od godz. 9-ej zawdy o mistrzostwo klasy A, w koszykówkę męską.

Rekord Polski pobiła

w czwartek Walasiewiczówna.

W dniu onegdajszym nastąpił pierwszy w bieżącym sezonie start Walasiewiczówny na meczu lekkoatletycznym w Grudziądzu między tamtejszym Sokołem a warszawską Grażyną (w którego barwach startowała Walasiewiczówna).

W biegu na 50 m. próba Walasiewiczówny pobicia rekordu światowego nie udała się wskutek fatalnych warunków atmosferycznych.

Natomiast Walasiewiczówna ustanowiła na tym dystansie nowy rekord Polski osiągając czas 6.8 sek. (o 0.3 sek lepszy od dotychcz. rekordu Hulanickiej i o 0.4 gorszy od rekordu światowego czeszki Menzlikowej).

„DER GAZŁEN".

Już ostatnie 3 dni na scenie teatru „Filharmonja" bawić będzie publiczność komedja muzyczna I. Kałmanowicza „Der Gazłen" z Sz. Natanem w roli głównej.

Turniej zapaśniczy

w Cyrku sportowym.

Przed rozpoczęciem wczorajszych walk zapaśniczych do stolika sędziowskiego podszedł Budrus domagając się od sędziów unieważnienia jego porażki w czasie walki z Krauzerem. Budrus uważa, że zwycięstwo Krauzera jest zło przekonywujące, gdyż uzyskane zostało przez dyskwalifikację. Po nim począł się awanturować Gromow, który również protestował przeciwko zwycięstwu Krauzera, oświadczając, że był osłabiony uderzeniem o słupek ringowy.

W pierwszej parze walczył Krauzer z czechem Prohaską. Czech nadużywał siły fizycznej i walczył brutalnie podczas, gdy Krauzer zachowywał się po dżentelmeńsku. Walka rezultatu nie dała.

Decydujące spotkanie Szczerbińskiego z Gromowem zakończyło się porażką polaka. Gromow za brutalny system walki został ukarany grzywną 20 złotową. W pewnej chwili począł on okładać swego przeciwnika. Szczerbiński wyprowadzony z równowagi zrzuca brutala do loży. **Gromow porywa się z krzesełkiem. W jednak sędzia rozdziela zapaśników.** W 3 rundzie udaje się wreszcie Gromowowi pokonać przeciwnika.

Walka kolosa śląskiego, Grabowskiego z Garkowienką nie dała w pierwszem spotkaniu rezultatu. „Leonek" walczył wczoraj wyjątkowo ostro i okładał przeciwnika ciągłemi makaronami.

Bielewicz poniósł wczoraj pierwszą porażkę, w decydującem spotkaniu z Kawanem. Spotkanie to było prawdziwą biesiadą dla publiczności. Bielewiczowi udaje się wyrwać w pewnej chwili z nelsona Kawana, lecz ten w sekundę **potem chwyta go ponownie w nelsona. Tym razem chwyt ten okazał się zabójczy. Po kilku minutach Bielewicz trzykrotnem uderzeniem ręki o dywan poddaje się.**

Walka ta trwała 35 minut.

Węgier Czaja już pierwszą walką naraził się publiczności. W bezwzględny sposób zwyciężył on swego przeciwnika pomorzanina - Biernackiego w pierwszych minutach spotkania.

Dziś t. j. w sobotę decydujące spotkanie **kolosa Grabowskiego z Kawanem oraz walka dwuch techników Bielewicza i Krausera. Pozatem walczą: Biernacki — Budrus — Ujbo — Prohaska. Gromow — Kwariani.**

Dwaj lekarze częstochowscy

oskarżeni przez kolegę o zniesławienie.—Echa tragicznej śmierci 14-letniej częstochowianki

Częstochowa, 26 maja.

W dniu wczorajszym, w tutejszym sądzie grodzkim rozpatrywana była kilkakrotnie już odraczana sensacyjna rozprawa przeciwko dwum znanym lekarzom częstochowskim: dr. Frankemu i dr. Goldmanowi, oskarżonym przez dr. Karczewskiego o zniesławienie.

Sprawa ta odbiła się w swoim czasie głośnem echem w najszerszych sferach miejscowego społeczeństwa i omal nie doprowadziła do rozprawy honorowej między d-rem Karczewskim, a d-rem Mikulskim.

Tło sprawy jest następujące:

W dniu 15 lipca r. ub. w Romanowie pod Kamienicą Polską, **została porażona piorunem 14-letnia częstochowianka, Marja Redlichówna, przebywająca tam na wywczasach letnich.**

O godz. 6 popoł. Redlichównę przywieziono do szpitala Panny Marji w Częstochowie, gdzie zarówno dr. Franke jak i dr. Goldman, po zastosowaniu niezbędnych środków, stwierdzili zgon. Około godz. 9 wiecz., stały lekarz szpitala, zamieszkały w gmachu szpitalnym, dr. Karczewski, wszedł do kostnicy i dostrzegł pewne oznaki życia u porażonej, polecił tedy przenieść ją do sali opatrunkowej i **zastosował zastrzyki, które nie dały jednak wyniku.**

Dotknięci postępkiem d-ra Karczewskiego lekarze; Franke i Goldman zwrócili się do komisarza miasta z pismem, w którem podkreślili, że Karczewski postąpił nieetycznie i nie po koleżeńsku, wobec czego **uważają dalszą współpracę z tym lekarzem za niemożliwą. — Naskutek tego pisma, kamisarz miasta zwolnił d-ra Karczewskiego z zajmowanego stanowiska.**

Rozprawie wczorajszej przewodniczył sędzia Gajzler, w imieniu dr. Karczewskiego, oskarżał adw. Idzikowski, bronił dr. Frankego i dr. Goldmana, adw. Paciorkowski.

Na rozprawę powołano szereg świadków, m. in. dr. Mikulskiego, dr. Battawię naczelnego lekarza kasy chorych, posła dr. Biłuchowskiego, komisarza miasta Mazura, trzech felczerów szpitala Panny Marji i cały szereg osób z personelu szpitalnego. Wezwany w charakterze świadka b. naczelny ordynator szpitala, dr. Wrześniewski, wydał jak najlepszą opinję o dr. Karczewskim.

O godz. 7 wiecz. zabrał głos adw. Idzikowski, domagając się ukarania oskarżonych. — Wyrok oczekiwany jest późnym wieczorem.

Kryzys w przemyśle pończoszniczym w Kaliszu

Spadek produkcji wynosi 50 procent

Kalisz, 26 maja.

Przemysł pończosznicy w Kaliszu w roku bieżącym załamał się zupełnie. Spadek produkcji w porównaniu do 1933 r. zaznaczył się *zniżką 50 proc.*

Z czterech fabryk pończoszniczych, istniejących w Kaliszu, pracowała jedynie firma „Holc". Ostatnio interesy tego przedsiębiorstwa pogorszyły się znacznie, tak, że firma nie była w stanie pokryć swych zobowiązań i musiała się oddać pod nadzór sądowy.

Syndykiem tymczasowym wyznaczonym przez Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Kaliszu został adw. Kamiński.

Akt Nr. Km. 1171/33.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, Stanisław Dulkowski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy 1-go Maja Nr. 34, na zasadzie 1030 U. P. C. obwieszcza, że w dniu 2 czerwca 1933 r. od godz. 11-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Emanuela Kni... w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Śródmiejskiej Nr. 38, składających się z kredensu, pomocnika kredensu, serwantki i żyrandola, oszacowanych na sumę 460 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 20 maja 1933 r.
Komornik (—) St. DULKOWSKI.

Akt Nr. Km. 500/33.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 31, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 30 maja 1933 r od godz. 11-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Mojżesza Helmana w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Śródmiejskiej 7, składających się z firanek, żyrandolu, zegara ściennego i stolika, oszacowanych na łączną sumę 640 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 11 maja 1933 r.
Komornik (—) L. NABOROWSKI.

Do akt Nr. Km. 997/33.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 3-go rew., Wacław Koszelik, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 63, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 2 czerwca 1933 r. od godz. 11-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Wiktora Oleksienicza w jego lokalu, przy ul. Rokicińskiej Nr. 84, składających się z 92 butelek koniaku, oszacowanych na łączną sumę 408 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 24 maja 1933 r.
Komornik (—) Wacław Koszelik.

Do akt Nr. Km. 951/33.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 3-go rew., Wacław Koszelik, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 63, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 2 czerwca 1933 r. od godz. 10-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do f-my „Rund" zarob. wytw. trykotaży w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Wodnej Nr. 26, składających się z rundmaszyny f-my Fouguet & Frantz Nr. 12771, oszacowanej na łączną sumę 1.200 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejsuc sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 24 maja 1933 r.
Komornik (—) Wacław Koszelik.

Do akt Nr. Km. 146/33.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 31, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 30 maja 1933 r. od godz. 11-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Mojżesza Helmana w jego lokalu w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej 7, składających się z stołu, lustra trema, 6-ciu krzeseł dwu foteli, otomany, kredensu, lustra trema i stolika, oszacowanych na łączną sumę 630 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 12 maja 1933 r.
Komornik (—) L. NABOROWSKI.

W niedzielę, dnia 4 czerwca r. b. o godz. 4 pp. odbędzie się W DOMU STARCÓW FUND. HERMANA i MINY MAŁŻ. KONSZTATÓW, Pomorska 54

DOROCZNE OGÓLNE ZEBRANIE CZŁONKÓW ŁÓDZKIEGO ŻYDOWSKIEGO TOWARZYSTWA OPIEKI NAD STARCAMI

z następującym porządkiem dziennym:
1) Zagajenie Zebrania i wybór Prezydjum
2) Odczytanie protokułu komisji rewizyjnej
3) Sprawozdanie Zarządu
4) Odczytanie i zatwierdzenie budżetu na rok 1933/34.
5) Wnioski Zarządu i członków Towarzystwa
6) Wybory 8-miu członków Zarządu 5-ciu kandydatów do Zarządu, 3-ch członków komisji rewizyjnej i 2-ch kandydatów do komisji rewizyjnej.

Wrazie nieprzybycia wymaganej § 41 statutu ilości członków, Zebranie to odbędzie się tamże w 2-im terminie **dnia 11 czerwca r. b. o godz. 4-ej pp.** z tym samym porządkiem dziennym niezależnie od ilości uczestników.

ZARZĄD.

TRUSKAWIEC. Pensjonat E. Fryd... mieszczą... nowej otwarty od 1 maja, ... się w komfortowej willi „Natalka".

Posady

BUCHALTER samodzielny, bilans... z długoletnią praktyką i świadectw... poszukuje posady. Oferty do „Republiki" pod „J. U.".

AGENTÓW-ek wpływowych energ... nych poszukuje T-wo Ubezpiecz... Oferty skierować „Republika" „Prezencja".

POTRZEBNA kasjerka zaraz. Zgłoszenia od godz. 10 rano do 2-ej po poł. Lubelska Nr. 6 portjer.

POWAŻNA tkalnia bawełny poszukuje ... odpowiedzialnego kierownika ze zn... mością szt. jedw. i żakardów. Oferty ... życiorys, odp. świad. foto, wynagr... pod „Zdolny" do administracji.

POSZUKUJE się freblanki z odpo... dniemi studjami i praktyką oraz na... czycieli do niższych klas szkoły p... wszechnej (nauczanie łączne). Ref... tuje się tylko na siły z pełnemi kwa... lifikacjami. Zgłoszenia osobiste ... Pomorska 23, m. 19 od godz. 14-ej ... 16-ej i ul. Cegielniana m. 7 od godz. 17-ej do 19-ej.

Kupno i sprzedaż

Złoto BIŻUTERJE, SREBRO kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. FIJAŁKO, PIOTRKOWSKA 7.

WÓZECZKI dziecięce Kon-Kon po cenach fabrycznych, wyżymaczki, polowe łóżka poleca Marja Jakobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu. 3.6

SYPIALNIA z drzewa jaworowego, otomana i inne rzeczy z gospodarstwa domowego okazyjnie do sprzedania.— Gdańska 43, m. 10.

MOTOR elektryczny wolnoobrotowy 30 K.M. 725 obrotów 3.000 Volt do sprzedania. Wiadomość tel. 131-00.

HANDEL win i wódek dobrze prosperujący z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość w Administracji. 27

OKAZYJNIE tanio do sprzedania lampa do stołowego pokoju i lampy biurowe, Piotrkowska 269, poprzeczna oficyna m. Nr 9. 27

SPRZEDAM wózek dziecinny firmy „Kon-Kon". Zgłoszenia ul. Pomorska 41a miesz. 12. 30

Lokale

POSZUKUJĘ 2 pokoi z kuchnią i wygodami. Cena komornego. Sub: „Wu" do „Republiki".

DO WYNAJĘCIA różne lokale mieszkalne i handlowe w najlepszym centrum miasta. Wiadomość w administracji domu Piotrkowska 17. 27

DO WYNAJĘCIA mieszkania 1, 2, 3, 4-pokojowe ze wszelkiemi wygodami, oraz sklep i 2 pokoje z kuchnią z wygodami, ul. Wólczańska Nr. 222, dozorca wskaże. 27

DO WYNAJĘCIA lokal, składający się z sali wielkości 18+6 mtr. i 3-ch przyległych pokoi, z 2-ma korytarzami, nadający się na biuro, stowarzyszenie lub t. p oraz 5-cio pokojowe mieszkanie z kuchnią i wygodami, frontowe II piętro. Wiadomość: Piotrkowska 58, skład obuwia. 25

POKÓJ z kuchnią duży, słoneczny do wynajęcia u gospodarza ul. Wagnera 8 27

DO WYNAJĘCIA od 1 lipca r. b. w samym centrum miasta w domu frontowym przy ulicy Ogrodowej Nr. 10 różne lokale w całości od 1 piętra do III piętra, lub częściowo, nadające się hotel, na lecznicę, na bank, lub inne przedsiębiorstwa. Bliższe informacje u administratora domu, Nowomiejska 10, lub u dozorcy domu Ogrodowa 10. 27

4 POKOJE z wygodami, nowoczesne, słoneczne do wynajęcia, Wólczańska nr. 23. 27

DO WYNAJĘCIA 2 duże frontowe elegancko umeblowane pokoje razem lub oddzielnie ewentualnie z używalnością kuchni od zaraz. Zielona 42, m. 24. 27

UMEBLOWANY pokój z niekrępującem wejściem telefonem, łazienką do wynajęcia, Zachodnia 39. Wiadomość u dozorcy. 27

DO WYNAJĘCIA 2 i 3 pokojowe mieszkania, Cegielniana 82 nawprost parku Staszica w nowoczesnym domu. 27

POKÓJ do wynajęcia umeblowany lub nie z niekrępującem wejściem, Piotrkowska 37, m. 11. 27

DO WYNAJĘCIA zaraz: 1 pokój frontowy dobrze umeblowany wprost z klatki schodowej, Lipowa 44, m. 12. 72

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią świeżo remontowane. Al. 1-go Maja 71 u gospodarza. 27

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią, słoneczne nie wyżej II piętra. Of. do „Republiki" sub: „Słoneczne 333". 27

ELEGANCKI pokój umeblowany z wszelkiemi wygodami (ewentualnie dla małżeństwa) do wynajęcia, Piotrkowska 55, m. 7. 27

DO WYNAJĘCIA 5 pokoi, I piętro, 3 pokoje 2 piętro z wygodami, widne piwnice, telefon 220-97. 28

BIURO „POLRUCH", Piotrkowska 92 poszukuje — poleca, mieszkania lokale handlowe, sklepy, pokoje z klatki schodowej we wszystkich kierunkach miasta. 27

UMEBLOWANY duży pokój dla jednego lub dwuch panów zaraz do wynajęcia. Andrzeja 46, m. 8 do godz. 5-ej

LETNISKA i UZDROWISKA

WŁODZIMIERZÓW, poczta Przygłów (przy szosie Piotrków — Sulejów). Willa „JANINA" w suchym sosnowym lesie, kąpiel, plaża. Umeblowane pokoje z całodziennem utrzymaniem. Informacje do 2 czerwca r. b. w Łodzi, Zakątna 30, m. 7, Brajerska, a później na miejscu we Włodzimierzowie. Dojazd z Piotrkowa koleją lub autobusem.

PENSJONAT „Adria" wł. Żelazo w Teodorach st. Łask już otwarty. Ceny niskie. 27

KOLONJA gimnazjalna w Ciechocinku przyjmie kilku uczniów. Informacje: Piotrkowska 69, m. 29 od 8—9 wiecz.

LETNISKO do wynajęcia, piekarnia na letnisku oraz willa na pensjonat lub kolonje. Wiadomość Franciszkańska 30 u dozorcy. 27

Rozmaite

PRACOWNIA sukien szyje suknie ... 5 zł., Południowa 20 m. 84.

DYPLOMOWANA pielęgniarka przyj... mie: dyżury, masaże, zastrzyki po ce... nach przystępnych, Cmentarna 1... fon 193-29.

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem ... zetknięcia zainteresowanych stron ... Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub ... lokatora, 2) znaleźć mieszkanie ... pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieru... chomość lub rzecz, 4) kupić coś ... wiek okazyjnie, 5) dostać posadę, ... wyszukać pracownika — niechaj po... da drobne ogłoszenie do „Republiki".

Zagubione dokumenty

SYMCHA Goldberg, Południowa ... zgubił kwit kaucyjny wyd. z Elektrow... ni Łódzkiej.

BENJAMIN Wiązowski, Piłsudskiego ... zgubił kwit kaucyjny Elektrowni Łódz... kiej Nr. 32946 z dn. 18. 3. 26 r. na ... tych 40.—.

ZAGINIONE kwity lombardowe za ... 102.442 i 83.837 zostały sądownie ... ważnione i wszelkie prawne zastrz... nia uczyniono. Uczciwy znalazca ... ce za wynagrodzeniem zwrócić ... Administracji niniejszego pisma.

Do akt Nr. Km. 1232/33.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło... dzi, rewiru 14-go, Stanisław Dulkow... ski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. ... Aleja 1-go Maja Nr. 34, na zasadzie ... art. 1030 U. P. C. obwieszcza, że ... dniu 2 czerwca 1933 r. od godz. 11-ej ... odbędzie się licytacja publiczna ru... mości, należących do Hercka i Cha... małż. Tusk w jego lokalu w Łodzi ... przy ul. Śródmiejskiej Nr. 46, składa... jących się z mebli i kasy ogniotrwa... oszacowanych na łączną sumę 1.015 ... które można oglądać w dniu licytacji ... w miejscu sprzedaży, w czasie wy... oznaczonym.

Łódź, dnia 20 maja 1933 r.
Komornik (—) St. DULKOWSKI.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"
w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie: z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.50, zagranica zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia. ... niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.